

Sygn. akt XV Ca 1663/23

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący sędzia Jarosław Grobelny

Protokolant st. sekr. sąd. Aleksandra Langocz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 listopada 2023 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa

R. P.

przeciwko

(...) SA z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu

z dnia 5 kwietnia 2023 r.

sygn. akt I C 416/20

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2700 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia niniejszego wyroku w punkcie II. do dnia zapłaty.

Jarosław Grobelny

## UZASADNIENIE

Powód R. P. wniósł: I. o zasądzenie od pozwanego banku – (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda kwoty 54.398,52 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od ww. kwoty od 14 lutego 2020 r. do dnia zapłaty – z tytułu zwrotu wszystkich świadczeń otrzymanych od strony powodowej przez pozwanego i jego poprzednika prawnego ((...) S.A.) w okresie od 30 marca 2010 r. do 3 września 2012 r. na podstawie umowy o kredyt nr (...), jako świadczeń nienależnych z uwagi na bezwzględną nieważność ww. umowy w całości; II. ustalenie nieistnienia stosunku prawnego między stronami wynikającego z umowy o kredyt nr (...) zawartej 18 grudnia 2008 r. między stroną powodową a poprzednikiem prawnym pozwanego ((...) S.A.); III. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu wg norm przepisanych.

Ewentualnie w przypadku nieuznania ww. żądań powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 54.316,32 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od ww. kwoty od 14 lutego 2020 r. do dnia zapłaty – z tytułu zwrotu świadczeń strony powodowej w części nienależnie pobranej przez pozwanego i jego poprzednika prawnego ((...) S.A.) w okresie od 30 marca 2010 r. do 30 grudnia 2019 r. na podstawie abuzywnych postanowień umowy o kredyt nr (...) dotyczących zawartej w niej klauzuli waloryzacyjnej.

Powód podał, że 18 grudnia 2008 r. zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego (tj. z (...) S.A.) umowę o kredyt nr (...); była to umowa o kredyt hipoteczny denominowany udzielony w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość 185.736,95 CHF. Powód podniósł, że zawarte w umowie przedmiotowo istotne postanowienia tj.: (...), tworzą łącznie mechanizm waloryzacji kredytu i rat kredytu walutą obcą. Powód podał, że w wykonaniu ww. umowy bank udostępnił powodowi 480.000 zł w 3 transzach; przy czym powód zaznaczył, że bank oddał do jego dyspozycji 480.000,00 zł, co stanowiło wg banku równowartość 175.014,80 CHF.

W ocenie powoda wystąpił brak ekwiwalentności świadczeń stron i równego rozkładu ryzyka kontraktowego między stronami. Powód zaznaczył, że skutkiem uznania nieważności całej umowy o kredyt jest nienależność świadczeń spełnionych dotąd przez powoda, które powinny zostać w całości zwrócone przez pozwanego (k. 3-22)

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu wg norm przepisanych. W ocenie pozwanego brak jest podstaw do uznania kwestionowanych postanowień umowy kredytu odwołujących się do (...) walut za klauzule niedozwolone. Pozwany podniósł też, że brak jest przesłanek uzasadniających zwrot nienależnego świadczenia. Pozwany wskazał nadto, że z ostrożności kwestionuje roszczenie powoda co do wysokości. W ocenie pozwanego brak podstaw co do roszczenia powoda o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego między stronami wynikającego z umowy kredytu – powód nie wykazał interesu prawnego, a może realizować swoje roszczenia w dalej idącym powództwie o świadczenie. Nadto pozwany podniósł, że już na etapie wniosku o kredyt doradca kredytowy wyjaśnił istotę i mechanizm kredytu denominowanego w walucie obcej, mechanizm przeliczeń walutowych oraz różnicę między kredytem złotowym, a denominowanym w walucie obcej. Pozwany zaznaczył, że wysokość kursów walut w tabeli kursów stosowanych przez bank nie odbiegała w żaden sposób od wysokości kursów walut stosowanych przez inne banki w swoich tabelach. Pozwany podniósł nadto zarzut przedawnienia roszczenia powoda; w jego ocenie raty kredytu jako świadczenie okresowe przedawniają się po upływie 3 lat. (k. 73-124)

W piśmie z 21 lutego 2022 r. pozwany zadeklarował gotowość zawarcia ugody na warunkach przewidujących przeliczenie kredytu od początku tak, jakby był kredytem złotówkowym oprocentowanym stopą procentową właściwą dla kredytów PLN tj. WIBOR 3M + marża. (k. 410)

W piśmie z 30 marca 2022 r. powód oświadczył, że nie jest zainteresowany zawarciem ugody na tak przedstawionych warunkach. Zaznaczając też, że propozycja w żaden sposób nie odnosi się do żądania stwierdzenia nieważności umowy kredytu (k. 417)

Na rozprawie w dniu 22 marca 2023 r. strony wskazały, że podtrzymują dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Powód pouczony o konsekwencjach unieważnienia umowy oświadczył, że jest świadomy konsekwencji związanych z żądaniem zapłaty opartym na nieważności umowy kredytowej i podtrzymuje swoje żądanie w całości. (k. 508)

Wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2023 r. Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 54398,52 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 lutego 2020 r. do dnia zapłaty oraz obciążył pozwanego kosztami procesu w całości pozostawiając ich rozliczenie referendarzowi sądowemu.

Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i rozważania.

Powód R. P. potrzebował środków na poprawienie sytuacji mieszkaniowej swojej rodziny. Pieniądze z kredytu miały być przeznaczone w części na spłatę wcześniej zaciągniętego kredytu (był to kredyt uzyskany w innym banku; za te środki powód kupił działkę budowlaną), a w części na wybudowanie domu.

Powód nie szukał kredytu w walucie obcej; frank szwajcarski nie był mu potrzebny na żadnym etapie realizowania planów mieszkaniowych. Powód znał P. L. – pracownika (...) S.A. i do niego udał się o poradę ws. kredytu. Powód nie analizował ofert innych banków. Rozmowy ws. kredytu ze strony banku z powodem prowadził P. L.. Kredyt we frankach szwajcarskich prezentował się korzystniej niż złotówkowy – rata takiego kredytu walutowego była niższa niż złotówkowego. Pracownik banku nie wyjaśniał powodowi, że jest możliwość negocjowania kursów. Wniosek o kredyt wypełnił pracownik banku; przed podpisaniem wniosku powód go przeczytał.

Przed podpisaniem samej umowy powód nie otrzymał wcześniej jej tekstu do domu. Zapoznał się z nią dopiero przy podpisywaniu w banku. Powód przy podpisywaniu umowy działał w zaufaniu do pracowników banku. Powoda interesowało przede wszystkim uzyskanie konkretnej kwoty w złotych polskich. Powód nie miał wpływu na treść zapisów umowy; nie miał możliwości jej negocjowania. Nie wyjaśniono mu też znaczenia dwóch rodzajów kursu waluty obcej stosowanych przy realizowaniu umowy czy też zasad wg jakich tworzono tabele kursowe banku. Powód miał świadomość, że kursy walut ulegają zmianom. Przed zawarciem umowy nie analizował zmian kursu.

W 2008 r. w (...) S.A. w procedurze udzielania klientom kredytu hipotecznego najpierw sporządzano scoring tj. program przedstawiał wysokość rat w złotych, a później w innych walutach. Większość klientów po przedstawieniu im wysokości rat kredytu złotówkowego i kredytu z zastosowaniem waluty obcej, wybierała kredyt z zastosowaniem waluty obcej – jego rata była wyraźnie niższa niż złotówkowego.

W dniu 19 listopada 2008 r. powód złożył wniosek o kredyt mieszkaniowy. We wniosku tym wskazano, że: - wnioskowana kwota: 480.000,00 PLN, - waluta kredytu: CHF – frank szwajcarski, - cele kredytu: spłata kredytu mieszkaniowego (240.000) i cel dowolny (240.000).

W formularzu zawarto teksty oświadczeń, w tym o treści:

- „oświadczam, że zostałem poinformowany przez (...) S.A. o ryzyku wynikającym ze stosowania przy spłacie kredytu zmiennej stopy procentowej i to ryzyko akceptuję. Jestem świadomy, że ewentualny wzrost stopy procentowej spowoduje wzrost raty kapitałowo-odsetkowej kredytu.” ((...));

- „oświadczam, że zostałem poinformowany przez (...) S.A. o ponoszeniu przeze mnie ryzyka, wynikającego ze zmiany kursu waluty, w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej oraz przyjmuję do wiadomości i akceptuję to ryzyko” (...) Jednocześnie oświadczam, iż odrzucam ofertę (...) S.A. udzielenia kredytu w złotych.” ((...))

W dniu 18 grudnia 2008 r. powód i bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. zawarli umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt przeznaczony ma zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym). W umowie tej postanowiono m.in. :

A. (...)((...))”

- bank udziela kredytobiorcy kredytu hipotecznego, na zasadach określonych w niniejszej (...) (zwanej dalej (...)) oraz w(...), zwanej dalej (...), a także w „(...)”, stanowiących integralną część niniejszej Umowy;

- kredyt denominowany udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 185.736,95 CHF ((...));

- przeznaczenie kredytu: spłata kredytu zaciągniętego w (...) S.A. udzielonego na cele mieszkaniowe ((...)),

- okres kredytowania: od 2008-12-18 do 2047-10-30 ((...));

- kwota pozostająca do wpłaty na rachunek spłacanego kredytu/Kredytobiorcy: 185.736,95 CHF ((...));

- zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiła hipoteka kaucyjna do kwoty 720.000,00 zł ustanowiona na rzecz banku na nieruchomości położonej przy ul. (...) w S. (...);
- spłata kredytu następuje zgodnie z harmonogramem spłat doręczanym kredytobiorcy (...);
- spłata kredytu następuje w równych ratach kapitałowo-odsetkowych (...);
- zasady spłaty kredytu są określone w (...) (...)

W formularzu umowy zawarto teksty oświadczeń, w tym o treści:

- „oświadczam, iż przed zawarciem niniejszej Umowy otrzymałem i zapoznałem się z treścią: - wzoru niniejszej Umowy oraz – „(...)” stanowiących integralną część niniejszej Umowy oraz – Wyciągu z (...) S.A. dla klientów indywidualnych”.

#### B. (...) (...)

- kredyt mieszkaniowy (...) jest udzielany w złotych (...);
- w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z (...) obowiązująca w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (...);
- w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi Kredytobiorca, z uwzględnieniem (...);
- do przeliczenia kwot prowizji z waluty obcej na złote, stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według (...), obowiązującej w Banku w dniu zapłaty prowizji, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (...);
- w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej (...);
- do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według (...) obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (...);
- w przypadku kredytów denominowanych, gdy przyznana kwota kredytu, na skutek różnic kursowych, okaże się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kredytu kwotą: 1/ przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu określonego w (...) (...), Bank uruchomi środki w wysokości, stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej, 2/ niewystarczającą dla realizacji celu, określonego w (...) (...), Kredytobiorca zobowiązany jest do zbilansowania inwestycji ze środków własnych. (...);
- w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej: 1/ harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie, w której kredyt jest denominowany, 2/ spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, 3/ do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu, stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według (...) obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (...)

Kredyt został wypłacony w trzech transzach:

1) w dniu 5 stycznia 2009 r. w wysokości 89.093,47 CHF, co stanowiło równowartość 240.000,00 PLN (zastosowany kurs: 2,6938);

2) w dniu 12 stycznia 2009 r. w wysokości 19.655,93 CHF, co stanowiło równowartość 51.243 PLN (zastosowany kurs: 2,8485);

3) w dniu 23 stycznia 2009 r. w wysokości 76.987,55 CHF z czego: 66.265 CHF co stanowiło równowartość: 188.757 PLN (zastosowany kurs: 2,8485) i 10.722,15 CHF – nastąpiła wcześniejsza spłata kapitału z tytułu różnic kursowych.

Powód spłacał kredyt początkowo w złotych polskich. Po kilku latach spłacania zainteresował się bliżej kwestią spreadu i w dniu 23 kwietnia 2012 r. powód złożył wniosek o zmianę waluty spłaty kredytu hipotecznego – na CHF. Raty kredytu nie były rozliczane w księgach rachunkowych działalności gospodarczej prowadzonej przez powoda.

Od ok. 2005 r. powód prowadzi działalność gospodarczą w zakresie usług budowlanych; od ok. 2008 r. do ok. 2017 r. działalność ta była zarejestrowana pod ww. adresem w celach ewidencyjnych; obecnie biuro jest poza domem.

Powód jest nadal właścicielem ww. nieruchomości.

Powód w okresie od 5 stycznia 2009 r. do 30 grudnia 2019 r. spłacił 66.666,22 CHF (238.592,29 zł).

Pismem z 24 stycznia 2020 r. powód, działając przez pełnomocnika, złożył reklamację dot. ww. umowy kredytu, w zakresie:

1) nienależnie pobranych od niego świadczeń z tytułu zapłaty rat kredytowych w kwocie 219.596,91 zł spełnionych na rzecz pozwanego banku i (...) S.A. w okresie od 1 lutego 2010 r. do 30 grudnia 2019 r., z uwagi na nieważność umowy;

2) dodatkowo wskazując jako przesłankę reklamacji w zakresie kwoty 54.365,71 zł jako stanowiącej równowartość nienależnie pobranych od powoda świadczeń z tytułu zapłaty rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powinien on spłacić, w związku z zawarciem w treści umowy niedozwolonych postanowień umownych.

W reklamacji wskazano m.in., że za abuzywne należy uznać postanowienia:

(...) (...), (...) (...), (...) (...), (...) (...), (...) (...), (...) (...), (...) (...), (...) (...), (...) (...), w zakresie klauzuli waloryzacyjnej. Zaznaczono, że przy konstruowaniu kwestionowanego wzorca umowy poprzednik prawny pozwanego dopuścił się szeregu naruszeń przepisów prawa obowiązujących w dniu zawarcia umowy kredytu, które są tak daleko idące, że skutkują nieważnością umowy.

Pozwany w odpowiedzi na ww. reklamację pismem z 13 lutego 2020 r. poinformował powoda, że w ocenie banku umowa kredytu jest realizowana prawidłowo i bank nie widzi podstaw do uwzględnienia zgłoszonych w piśmie roszczeń.

Powyższy stan faktyczny ustalony został na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, a także na podstawie zeznań świadków i powoda. Zebrane w sprawie dokumenty uznano za wiarygodne, gdyż ich prawdziwość i autentyczność nie była kwestionowana przez strony postępowania, jak również Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu.

Zeznania świadka M. B. (1) (k. 327-329) zasadniczo uznano za przekonujące. Zeznana te oceniono mając na uwadze, iż była pracownikiem banku udzielającego powodowi kredytu. Niemniej zeznania jej były dość ogólne, wskazywały ramowe procedury działania banku przy udzielaniu kredytów, w tym udzielanych z zastosowaniem waluty obcej i nie odnosiły się do konkretnej umowy. Zaznaczenia wymaga, że sama świadek podała, że nie brała udziału w zawieraniu umowy powoda.

Zeznania świadka P. L. (k. 364-366) uznano za częściowo przekonujące. Przedstawił on ogólną procedurę udzielania kredytów hipotecznych w banku, ich rodzaje, opisał zasady udzielania i spłacania, zaprezentował ogólne reguły polityki kredytowej banku. Zeznania te wskazywały na to, że przedstawiano klientom wysokości rat i w kredytach z

zastosowaniem złotego i w kredytach z zastosowaniem waluty obcej. Z zeznań tych płynął też wniosek, że nikt (nawet bank) nie zakładał, że nastąpi tak znaczny wzrost kursu franka szwajcarskiego jak miało to później miejsce.

Ostrożnie oceniono zeznania świadka, co do tego czy nakłaniał klientów do zawierania kredytów we frankach szwajcarskich. Zeznania w tej części należało ocenić w zestawieniu ze wskazaniami płynącymi z zeznań powoda (z którego zeznań z kolei wynikało, że świadek wypowiadał się zachęcająco na temat kredytu z zastosowaniem franka szwajcarskiego), a także ze wskazaniami, że po przedstawieniu klientom rat kredytu złotówkowego i za zastosowaniem waluty obcej, większość decydowała się na kredyt z zastosowaniem waluty obcej – gdyż rata takiego kredytu była wyraźnie niższa. Z dystansem oceniono też zeznania świadka, że wszystkie punkty umowy były z powodem omawiane. Przeczyły temu zeznania powoda, z których nie wynikało, by umowa była tak dokładnie analizowana. Trudno też przyjąć, że taka analiza obejmowała faktycznie cały tekst umowy.

Zeznania powoda (k. 394-396) sąd uznał za w pełni wiarygodne. Niewątpliwie jako strona postępowania miał on interes w tym, aby fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy przedstawiać w korzystnym dla siebie świetle, ale mimo to sąd nie dostrzegł w jego zeznaniach takiego celowego zniekształcania rzeczywistości. Powód zeznał w sposób spokojny, stonowany, logicznie i wewnętrznie spójnie. Jego zeznania korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym, w oparciu o który ustalono stan faktyczny w sprawie. Powód z zawodu jest inżynierem budownictwa. Zeznając przedstawił okoliczności nawiązania kontaktu ws. kredytu z (...) S.A. Powód zeznał, że nie pamięta czy pracownik banku przedstawiał mu ryzyka związane z tym kredytem, bądź symulacje dotyczące kształtowania się kredytu czy archiwalne kursy franka szwajcarskiego. Zeznania powoda jednoznacznie wskazywały, że zawierając umowę kredytu działał w zaufaniu do banku, tym bardziej, że pracownik banku z którym załatwiał sprawę kredytu był jego znajomym. Z zeznań powoda jasno wynikało, że interesowało go otrzymanie kredytu w złotych polskich i nie było jego intencją szukanie zobowiązania z zastosowaniem waluty obcej.

W niniejszej sprawie została sporządzona, na okoliczności objęte postanowieniem z dnia 7 października 2021 r. (k. 404-405), opinia przez biegłego sądowego z dziedziny rachunkowości, finansów i bankowości K. S. (k. 421-440, 472).

Przystępując do oceny opinii biegłego należy podkreślić, iż w postępowaniu cywilnym dowód w postaci opinii biegłego podlega ocenie na równi z innymi dowodami, a strony są uprawnione do podważania mocy dowodowej opinii biegłych za pomocą wszystkich dostępnych i przewidzianych przez prawo środków dowodowych. Sąd uznał, że przedmiotowa opinia, w tym: pisemna główna pisemna uzupełniająca została sporządzona w sposób rzetelny, przez osobę posiadającą odpowiednie kompetencje do jej przygotowania. Opinia wskazuje metodykę opracowania, sposób badań, które doprowadziły biegłego do wysnucia ostatecznych wniosków. Wnioski końcowe pisemnej opinii są wyczerpujące i zostały dostatecznie umotywowane.

Sąd postanowił oddalić wnioski dowodowe o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w zakresie przekraczającym tezę wskazaną w postanowieniu z 7 października 2021 r., albowiem dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, mając na uwadze kwestię stwierdzenia nieważności całej umowy.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

W sprawie nie budziło wątpliwości, że pozwany bank tj. (...) Spółka akcyjna z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) S.A. co do przedmiotowej umowy kredytu. Roszczenie powoda nie było przedawnione.

Sąd wskazał, że powód bez wątplenia w niniejszej sprawie jest konsumentem. Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powód spełniał ww. definicję: zawierał umowę kredytu w celu sfinansowania potrzeb mieszkaniowych swojej rodziny – tj. budowy domu jednorodzinnego, a działania te bez wątplenia nie były powiązane z działalnością gospodarczą lub zawodową. Powód miał (od ok. 2008 r. do ok. 2017 r.) zarejestrowaną pod adresem nieruchomości, której dotyczył kredyt, działalność gospodarczą w zakresie usług budowlanych. Jednakże cel kredytu uzyskanego od poprzednika prawnego pozwanego nie miał związku z tą działalnością gospodarczą; grunt i posadowiony na nim budynek były wykorzystywane na cele mieszkaniowe rodziny powoda, a jedynie czasowo

i to w zakresie ograniczonym do biura dla działalności gospodarczej powoda. Nadto rozliczenie kredytu nie było przeprowadzane w ramach działalności gospodarczej powoda, przez odpowiednie rejestry rachunkowe właściwe dla takiej działalności. Stąd przyjąć, należało, że umowa kredytu była zawarta i realizowana w zakresie zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych rodziny powoda, który ma tu charakter konsumenta.

Dalej istotną kwestią było ustalenie daty wymagalności roszczenia. W doktrynie przyjmuje się, że „wymagalność” oznacza stan obiektywny, w którym wierzyciel ma prawną możliwość skutecznego zaspokojenia (zrealizowania) przysługującego mu roszczenia na drodze sądowej. Roszczenie staje się więc wymagalne w ostatnim dniu, w którym dłużnik może spełnić świadczenie w sposób zgodny z treścią zobowiązania. Dzień spełnienia świadczenia zgodnie z treścią zobowiązania jest oznaczony przede wszystkim w czynności prawnej, wzorcu umownym, ustawie, orzeczeniu sądu lub decyzji organu administracyjnego, ale może także wynikać z właściwości zobowiązania (Zakrzewski Piotr. Art. 120. W: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna (art. 1-125). Wolters Kluwer Polska, 2018.).

Powód pozew w niniejszym procesie złożył w dniu 30 marca 2020 r. Rozważając kwestię przedawnienia roszczenia powoda wywodzonego z umowy o kredyt z zastosowaniem waluty obcej (CHF) na uwadze należy mieć zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (co do tej decyzji por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 4 czerwca 2009 r. w sprawie C-243/08, Pannon GSM Zrt. przeciwko Erzsébet Sustikné Gyórfi, pkt 33-35, z dnia 21 lutego 2013 r. w sprawie C-472/11, Banif Plus Bank Zrt przeciwko Csabie Csipaiowi, Viktorii Csipai, ZOTSiS 2013/2/I-88, pkt 27, 31, 35, z dnia 30 maja 2013 r. w sprawie C-488/11, Dirk Frederik Asbeek Brusse, Katarina de Man Garabito przeciwko Jahani BV, pkt 49, 52 i z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 53-54, 66-67). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Od dnia podjęcia przez powoda takiej decyzji należało zatem liczyć początek biegu terminu przedawnienia. Przed wytoczeniem powództwa powód zasięgnął porady prawnej, czego wyrazem były działania poprzedzające złożenie pozwu w niniejszej sprawie, tj. wystosowanie reklamacji z 24 stycznia 2020 r. Wskazuje to, że w tym czasie powód dowiedział się o wadliwości umowy i tę datę należy przyjąć jako datę podjęcia ostatecznej decyzji przez powoda. Wobec tego należało uznać zarzut przedawnienia podniesiony przez stronę pozwaną za bezzasadny.

Co do kredytu będącego podstawą sporu wskazać należy, iż przedmiotowa umowa dotyczyła kredytu z zastosowaniem waluty obcej; był to tzw. kredyt denominowany. Kredyt denominowany charakteryzuje się tym, że kwota kredytu jest określona w umowie w walucie obcej, co jest cechą charakterystyczną dla kredytów walutowych, jednak świadczenie banku w postaci wypłaty kredytu następuje w złotych polskich po uprzednim (ale też jednocześnie) przeliczeniu kwoty kredytu lub jego transzy wskazanej w walucie obcej na w założeniu mającą jej odpowiadać wartość świadczenia w PLN stosownie do aktualnego kursu waluty obcej.

W umowie kredytu z 18 grudnia 2008 r. wskazano, że jest to kredyt denominowany udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 185.736,95 CHF (... (...)); zaznaczono też, że kwota pozostająca do wpłaty na rachunek spłacanego kredytu/Kredytobiorcy: 185.736,95 CHF (... (...)). Przewidziano też, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z (... obowiązująca w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (... (...)); a także, że: - w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej (... (...)); - do przeliczeń kwot

walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według (...) obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych ((...) (...)).

Nadto postanowiono, że; - w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej: 1/ harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie, w której kredyt jest denominowany, 2/ spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, 3/ do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu, stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według (...) obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych ((...) (...))

Z powyższego wynika, że bank udostępnił faktycznie powodowi kwotę kredytu w złotych polskich i następnie również w złotych polskich miała zostać dokonywana spłata kredytu. To oznacza, że rzeczywistą walutą kredytu jest waluta, która została faktycznie udostępniona powodowi i w której to walucie miała nastąpić też spłata zobowiązania wobec banku. Waluta według której miało nastąpić jedynie przeliczenie kwoty wypłaconej kredytobiorcy nie może zatem wpływać na charakter kredytu – jako złotowego. Kredyt ten nie był zatem kredytem walutowym tj. takim kiedy kredytobiorca otrzymuje kredyt wypłacony w walucie obcej.

Należy przy tym zaznaczyć, że kształt zapisów umowy przekonuje, że odwołanie się przez strony do innej waluty tj. franka szwajcarskiego nie wiązało się z charakterem samego kredytu, jako walutowego, a jedynie stanowiło zastosowanie pewnego rodzaju mechanizmu określenia wartości, według którego ustalano kwotę wypłacanego kredytu, a następnie spłacaną w ratach.

Zgodnie z art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. W tym przypadku miernikiem wartości jest frank szwajcarski. To oznacza, że w niniejszej sprawie powoływany mechanizm indeksacji do CHF miał charakter klauzuli waloryzacyjnej. Taki mechanizm nie jest zatem co do zasady wykluczony w polskim prawie, czego najlepszym zresztą dowodem jest zapis art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa Bankowego, który został dodany przez art. 1 pkt 1 lit. a) ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U.11.165.984) zmieniającej Prawo bankowe z dnia 26 sierpnia 2011 r. i który stanowi, że: „w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczególne zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu”.

Ww. postanowienia tj.: (...) (...), (...) (...), (...) (...), (...) (...), (...) (...), (...) (...), (...) (...), (...) (...), (...) (...), (...) (...), (...) (...), (...) (...), (...) (...), należało uznać za niedozwolone postanowienia umowne.

Wskazać należy, że regulacja art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>3</sup> k.c. stanowi implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG. Przepisy art. 385<sup>1</sup> - 385<sup>3</sup> k.c. stanowią element szerszego systemu ochrony konsumenta przed wykorzystywaniem przez przedsiębiorców silniejszej pozycji kontraktowej, związanej z możliwością jednostronnego kształtowania treści wiążących strony postanowień w celu zastrzegania klauzul niekorzystnych dla konsumentów (klauzul abuzywnych) i zarazem stanowią rdzeń tego systemu, wprowadzając instrument wzmożonej, względem zasad ogólnych wyrażonych w k.c. kontroli treści postanowień narzuconych przez przedsiębiorcę, a także wprowadzają szczególną, odbiegającą od zasad ogólnych sankcję mającą niwelować niekorzystne skutki zastosowania klauzul abuzywnych. W zakresie ochrony interesów konsumenta przed naruszeniami słuszności kontraktowej stanowią *lex specialis* względem chociażby art. 58 § 1-3 k.c. (por. A. Olejniczak, w: Kodeks cywilny Komentarz, t. 3, Zobowiązania - część ogólna, red. A. Kidyba, Warszawa 2014, komentarz do art. 385<sup>1</sup> k.c., pkt 1). Przyjęcie odmiennego poglądu prowadziłoby do wniosku, że w przypadku uznania postanowienia umownego za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego prowadzącego do ustalenia nieważności takiego postanowienia na podstawie art. 58 § 1-3 k.c., przepisy art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c. w ogóle nie mogłyby znaleźć zastosowania, a zatem byłyby zbyteczne. Takiego sposobu rozumowania nie można zaakceptować, albowiem oznaczałoby to uznanie, że w tym przypadku ustawodawca postąpił nieracjonalnie, do czego brak jest podstaw (vide wyrok SO w Warszawie z 15.04.2019 r. XXC 178/18).



Na potwierdzenie powyższego wskazuje się także, że art. 385<sup>1</sup> k.c. wyraża normę implementowaną z dyrektywy unijnej i w związku z tym, jako że normy prawa unijnego są względem norm ustawowych normami wyższego rzędu, ma ona pierwszeństwo przed normą z art. 58 § 1-3 k.c. (Studia i Analizy Sądu Najwyższego s. 33).

W orzecznictwie pojawiły się stanowiska, że okoliczności te przesądzają o dopuszczeniu się przez bank nieuczciwej praktyki rynkowej. W tym zakresie zwrócić uwagę należy przede wszystkim na wyroki Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 15 kwietnia 2019 r. sygn.: XXV C 137/19 oraz utrzymujący go w mocy wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 05 listopada 2019 r. sygn.: VI ACa 542/19. Tak samo, za działanie wprowadzające w błąd w rozumieniu ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (dalej: u.p.n.p.r.) może być uznane całkowite pominięcie informacji o szacunkowej wysokości (skali) kosztów związanych z zastrzeżeniem spreadu walutowego (wyrok Sądu Najwyższego z 11.12.2019 r. V CSK 382/19).

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Klauzule umowy kredytu należy poddać kontroli pod kątem sprzeczności z dobrymi obyczajami i tego czy taka klauzula rażąco narusza interesy konsumenta. Przede wszystkim należy tu wziąć pod uwagę kwestię swobody konsumenta w zakresie podjęcia decyzji o zawarciu umowy, ryzyka wynikającego z klauzuli analizowanej pod kątem abuzywności, a także tego kto ponosi koszty tego ryzyka i w jakim stopniu pozostaje ono ekwiwalentne do świadczenia drugiej strony.

Kwestia sprzeczności klauzuli z dobrymi obyczajami istnieje przy tym wtedy, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny, i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron (por. wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144).

Co do zasady konsekwencją stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej spełniającej przesłanki wynikające z treści przepisu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. jest działająca *ex lege* sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385<sup>(1)</sup>

§ 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. Jednak przy ocenie tego, jakie ostatecznie skutki wywrze stwierdzenie abuzywności klauzuli umownej należy mieć na uwadze, że mogą one być różne w zależności od tego w jakiej sytuacji znajdował się konsument przy zawieraniu umowy i w jakiej znajdzie się po jej ewentualnym unieważnieniu (ściśle – stwierdzeniu jej nieważności wywołujące skutki *ex tunc*). Przy ocenie możliwości zastosowania art. 385<sup>(1)</sup> § 2 k.c. i możliwości utrzymania w mocy umowy, w tym także uzupełnienia jej treści postanowieniami wynikającymi z przepisów obowiązującego prawa, należy stosować takie środki prawne, aby możliwe było w najpełniejszy sposób urzeczywistnienie celów przywoływanych w treści dyrektywy 93/13/EWG dotyczącej klauzul abuzywnych. W tym zakresie należy w szczególności kierować się zaleceniami TSUE wynikającymi z uzasadnienia w sprawie Dziubak, ale także mając na uwadze poglądy wyrażane w piśmiennictwie i orzecznictwie dopuszczające uzupełnianie takiej niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c.

Jak wyjaśnił Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, system ochrony konsumenta opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania, i w związku z tym godzi się na warunki umowy zredagowane wcześniej przez przedsiębiorcę, nie mając wpływu na ich treść. (por. wyrok z dnia 2 kwietnia 2019 r. w sprawie C-288/18 Aqua Med. pkt 28 i tam przywoływany wyrok w sprawie C-240/98 Océano Grupo, pkt 26).

Aby określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu ww. przepisu, spełnione muszą więc zostać cztery warunki: umowa musi być zawarta z konsumentem, postanowienia

umowy nie zostały uzgodnione indywidualnie, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a także, że postanowienia sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczą głównego świadczenia stron.

Jak wskazano wyżej powód zawierając ww. umowę niewątpliwie działał jako konsument. Z kolei bank, co też nie budziło zastrzeżeń, jako przedsiębiorca zajmujący się świadczeniem usług finansowych, w tym udzielaniem kredytów.

Sąd Rejonowy miał tu również na uwadze, że powód miał już doświadczenie w zakresie zaciągania kredytu hipotecznego (taki charakter miał kredyt udzielony powodowi przez (...) S.A., na którego spłatę zresztą miała być przeznaczona część kredytu udzielanego przez (...)). Niemniej zaznaczenia wymaga, że umowy o kredyt zawarte przez powoda z (...) w 2007 i 2008 r. dotyczyły kredytu w złotych, były sporządzone językiem jasnym, dużo mniej skomplikowanym pod względem terminologii finansowej, niż umowa z (...) S.A. i nie zawierały klauzul waloryzacyjnych dot. zastosowania waluty obcej, co było dla powoda nieznanym zakresem działalności bankowej. Powód konsekwentnie podnosił, że chciał uzyskać kredyt w złotych, nie interesował go zasadniczo frank szwajcarski.

Przy zawieraniu przedmiotowej umowy kredytu nie było też indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powoda postanowień umownych dotyczących indeksacji. Powodowi nie przedstawiono do wcześniejszej analizy tekstu umowy; powodów zapoznał się z nią faktycznie dopiero w banku w dniu podpisywania umowy. Nawet gdyby przyjąć, że umowa została dokładnie omówiona w dniu jej podpisywania, to mając na uwadze jej obszerność, stopień skomplikowania, nieznaną powodowi wcześniej mechanizm przeliczania zobowiązania, kilkudziesięcioletni okres związania kredytem, to nie można przyjąć, że powód miał realną możliwość zapoznania się z treścią ww. umowy, i w konsekwencji jej świadomego podpisania.

Nadto jej treść zasadniczo nie była negocjowana; powód w zasadzie miał wpływ na wysokość kwoty udzielanego im kredytu (wiedział jaka kwota jest mu potrzebna do sfinansowania spłaty wcześniejszego kredytu i wybudowania domu; kwotę tę określił na 480.000 zł i taką wskazał wniosku o kredyt), ewentualnie na wysokość marży, czy prowizji. Także oświadczenia o tym, że powód został poinformowany o ryzyku walutowym czy dot. zmiennej stopy procentowej, zostało zamieszczone w gotowym, przygotowanym przez bank, wzorcu. Powód nie miał wpływu na tę treść; mógł złożyć podpis tylko pod gotowym przedstawionym mu brzmieniem. Umowa kredytu była zatem dokumentem w pełni sporządzonym przez bank, na gotowym wzorze, na którego treść powód właściwie nie miał wpływu.

W takich okolicznościach należało uznać, że powód nie miał w zasadzie realnej możliwości kształtowania treści ww. zobowiązania. W szczególności nie miał wpływu na treść postanowień regulujących kwestię ustalania wysokości kursu waluty stosownego przy rozliczaniu umowy. Postanowienia te pozwalały wyłącznie bankowi jednostronnie kształtować tę wysokość, która z kolei wpływała na wysokość zobowiązania powoda.

Postanowienia umowy wskazane i kwestionowane przez powodów, dotyczące kwestii indeksowania kredytu według kursu kupna waluty podanego w tabeli kursów pozwanego banku kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Treść postanowień umowy wskazuje, że kurs ten był ustalany indywidualnie przez bank udzielający kredytu; powód nie miał żadnego wpływu na tak podane wyliczenie. Kurs ten nie był też ustalany przez jakikolwiek podmiot niezależny od banku udzielającego kredytu. Zaś w umowie brak też jest jakichkolwiek postanowień, na podstawie których określone byłyby jasne zasady jakimi bank miał się kierować ustalając kursy walut właściwe dla rozliczenia kredytu powoda. Umowa nie zawiera również żadnych odniesień do przepisów prawa, na podstawie których taki kurs byłby obliczany, czy też zasad obowiązujących u innych podmiotów, w którymi bank miał się kierować.

W umowie kwestia określenia kursu stosowanego do rozliczania kredytu była ujęta bardzo lakonicznie, ogólnie. W umowie nie podano żadnej informacji w jaki sposób bank określa kurs stosowany dla rozliczenia umowy kredytu z powodem. Bank zapewniał sobie możliwość jednostronnego ustalania wysokości kursu franka szwajcarskiego, zaś powód jako kredytobiorca, żadnego wpływu na to nie miał, co więcej nie otrzymał praktycznie żadnych wskazówek jak bank ten kurs ustala. To zaś z kolei pozwalało bankowi subiektywnie wpływać w toku wieloletniego realizowania

umowy na wysokość zobowiązania powoda, chociażby poprzez podniesienie kursu CHF podawanego w swojej tabeli kursowej.

Postanowienia umowy kredytu dotyczące rozliczania kredytu w oparciu o kurs CHF ustalany przez bank nie były jednoznaczne. Już zapisy: - do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według (...) obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (...); czy: - w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej: 1/ harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie, w której kredyt jest denominowany, 2/ spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, 3/ do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu, stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według (...) obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (...), nie są na tyle precyzyjne, by powód mógł sam ocenić jak taki kurs ustalano. Właściwie nie zawiera on żadnego wskazania jak taki kurs bank ustala; informacja o wysokości kursu stosowanego do rozliczenia nadto zawiera oznaczenie „w momencie dokonywania przeliczeń”, nie precyzując bliżej o jaki moment chodzi. Taki zwrot jest tak dalece ogólny, szeroki, że właściwie nie jest możliwe określenie jaki konkretnie moment jest brany pod uwagę; czy jest to dzień przeliczania, przedział dnia, czy konkretna godzina i minuta; i to w sytuacji, gdy powszechnie wiadomym jest, że kursy walut w ciągu jednej doby mogą się dynamicznie i znacząco zmieniać. Dalej: żadne zasady ustalenia kursu (nawet jednostronnie, czy wręcz samowolnie) przez bank nie zostały podane. Brak jest odniesienia do np. portfela kursów stosowanych przez inne banki, kursów średnich NBP.

Umowa kredytu nie zawiera żadnych zapisów pozwalających na jasne określenie zasad obliczania kursu waluty w tabeli kursów później stosowanych do rozliczania kredytu powoda, a pozwany nie wykazał, by zapisy takie były przedmiotem umowy wprowadzonym np. aneksem.

Postanowienia umowy, szczególnie w relacji przedsiębiorca-konsument powinny być sformułowane w sposób możliwie prosty, umożliwiający zapoznanie się z treścią umowy, jej zrozumienie, przez obie strony. W przypadku ww. umowy kredytu taka sytuacja nie miała miejsca. Powód jako kredytobiorca-konsument został pozbawiony nie tylko możliwości zrozumienia zasad ustalania kursów przez pozwany bank, ale też ich pełnego poznania.

Nadto należy podnieść, że z materiału dowodowego w sprawie wynika, że powód nie został dostatecznie zapoznany z ryzykiem związanym z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej. Tymczasem kredytobiorca-konsument powinien zostać jasno poinformowany, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej podejmuje ryzyko kursowe, które może skutkować w przyszłości, w trakcie przecież wieloletniego spłacania kredytu, kłopotami w spłacie rat. Zmiana kursu wpływa na wysokość zobowiązania, skutkuje zmianą wysokości poszczególnych pozostałych do spłacenia rat. W przypadku znacznej zmiany relacji: wartość nieruchomości w chwili zakupu a kurs waluty obcej, w której udzielono kredytu na dany zakup, okazać się może, że mimo wieloletniego spłacania zobowiązania, jego wysokość nie tylko nie uległa zmniejszeniu, ale wręcz wzrosła – przy jednoczesnym spadku ceny nieruchomości i wzroście kursu waluty obcej. Stąd też tak istotne jest jasne poinformowanie kredytobiorcy-konsumenta zaciągającego zobowiązanie w walucie obcej, w której nie uzyskuje on dochodu, jakie jest ryzyko takiego działania. Natomiast tego po stronie banku udzielającego kredytu powodowi zabrakło.

Wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawa antyspreadowa) w żaden sposób nie wpływa na ocenę abuzywności przedmiotowych postanowień umowy i jej konsekwencji dla bytu umowy. Ustawa ta m.in. nałożyła na banki obowiązek umożliwienia klientom – bez dodatkowych opłat – spłaty kredytów bezpośrednio w walucie, w której kredyt został udzielony, dzięki czemu konsument może uniknąć niekorzystnych skutków stosowania przez bank klauzul waloryzacyjnych, a walutę kupować po najbardziej korzystnej cenie. Wejście w życie tej ustawy nie oznacza jednak, że zniknęła potrzeba badania klauzul waloryzacyjnych pod kątem ich abuzywności.

Uznanie za niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. powyższych postanowień umownych, co do zasady, zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 2 powoduje, iż postanowienia uznane za niedozwolone (abuzywne) nie wiążą konsumenta. Jest to szczególnie rodzaj sankcji, który należy odróżnić od nieważności, wzruszalności oraz bezskuteczności względnej i

zawieszanej. Zgodnie z dominującym poglądem doktryny, komentowany przepis przewiduje sankcję bezskuteczności częściowej *ex lege*, która znajduje zastosowanie z mocy ustawy i działa *ex tunc*. Orzeczenie sądowe, w którym dane postanowienie umowne zostaje uznane za niedozwolone, ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny (por. Kodeks cywilny. Komentarz red. Konrad Osajda, wyd. 26, 2020, Legalis, komentarz do art. 385 2). Jednocześnie, co do zasady, na mocy omawianego przepisu strony pozostają związane postanowieniami umowy w pozostałym zakresie.

W zakresie skutków wyeliminowania ze spornej umowy niedozwolonych klauzul indeksacyjnych powstaje jednak zasadnicze pytanie o treść łączącego strony stosunku prawnego po dokonaniu takiej operacji, w szczególności zaś wskazanie czy utrzymanie takiej umowy w mocy w ogóle jest możliwe. Należy przy tym zauważyć, że bez unormowania kursu miarodajnego dla poszczególnych przeliczeń, indeksacja kredytu do waluty CHF przewidziana w (...) umowy nie może być dokonana, a postanowienia "przeliczeniowe", przewidujące fakt indeksacji świadczeń stron do waluty obcej nie mogą wyrzucić skutku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17).

W tej kwestii, należy odwołać się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, zwłaszcza zaś wyroku z dnia 3 października 2019 roku, C#260/18, a także w pełni słusznego poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 roku, II CSK 768/14, zgodnie z którym eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowane były dotychczas różne koncepcje co do skutków uznania klauzul indeksacyjnych za abuzywne i tym samym – niewiążące konsumenta. Jedną z nich była tzw. koncepcja „odfrankowienia”, według której umowa kredytu zostałaby utrzymana w mocy, a wraz z wyeliminowaniem klauzul indeksacyjnych kredyt waloryzowany kursem CHF stawałby się kredytem złotowym, oprocentowanym jednak na zgodnie z pozostałymi postanowieniami umownymi wciąż wiążącymi strony.

W realiach niniejszej sprawy brak było nadto podstaw do rozważania możliwości zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Zakładając hipotetycznie, iż sporna umowa miałaby zostać uzupełniona odpowiednimi przepisami dyspozytywnymi – operacja taka, zdaniem Sądu, nie jest możliwa do przeprowadzenia w polskim porządku prawnym. Brak jest bowiem przepisu dyspozytywnego, który mógłby zastąpić powstałą w umowie lukę. Nie jest bowiem możliwe zastosowanie przepisu art. 358 § 1 i 2 k.c., albowiem przedmiotowa umowa kredytu została zawarta w grudniu 2008 r., podczas gdy przepis art. 358 § 1 i 2 k.c. wskazujący na możliwość stosowania kursu średniego NBP do przeliczania zobowiązań obowiązuje dopiero od dnia 24 stycznia 2009 r. i z tej przyczyny nie znajduje zastosowania do czynności prawnej pochodzącej sprzed tej daty. Jednocześnie jak wskazano w wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18 artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. W konsekwencji brak jest przepisu dyspozytywnego pozwalającego wypełnić powstałą w umowie lukę.

Jak przyjmuje się w judykaturze, zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (Wyrok SN z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344.). Nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy

ją uznać za umowę o odmiennym istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134).

Po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, zatem uznać ją należy za jej całkowicie nieważną (bezskuteczną).

Wskazać tu należy na art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe, zgodnie z którego treścią, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Istotne jest tu określenie „na warunkach określonych w umowie”. W niniejszej sprawie korzystanie z kapitału i zapłata wynagrodzenia z tego tytułu nie zostały w umowie jednoznacznie określone; powstał stan, w którym kredytodawca mógł jednostronnie, dowolnie wpływać na wysokość zobowiązania powodów poprzez ustalanie wartości wyrażonych w tabeli kursowej. Taką sytuację należało uznać za rażąco naruszenie normy art. 353<sup>(1)</sup> k.c., wedle którego strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Zasada swobody zawierania umów opiera się bowiem na wzajemnym zaufaniu stron oraz odpowiedzialności za losy kontrahenta związane z realizacją umowy. Tymczasem w niniejszej sprawie pozwany arbitralnie wpływał na sytuację prawną powodów, kreując wysokość długu wedle własnego uznania. Taki stan rzeczy należało uznać nie tylko za sprzeczny z naturą stosunku obligacyjnego wynikającego z zawartej umowy kredytu między konsumentem a bankiem (instytucją zaufania publicznego), ale również za sprzeczny z zasadami współzycia społecznego (dobrymi obyczajami), co zostało już wskazane wcześniej. Powyższe skutkowało uznaniem umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 15 maja 2008 r. za nieważną, jako sprzecznej z ustawą – w szczególności z normą art. 69 ust. 1 u.p.b. i art. 353<sup>(1)</sup> k.c.

Zgodnie z treścią art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Jak wskazuje się w doktrynie, kodeks cywilny nie zawiera legalnej definicji nieważności, jednak mając na uwadze to, jakie niesie ze sobą konsekwencje, wyróżnia się następujące cechy nieważności. Owa nieważność ma pierwszym rzędzie pierwotny charakter, tj. powstaje od samego początku (ab initio), a zatem już od chwili jej dokonania czynność prawna nie wywołuje zamierzonych przez strony skutków. Nieważność powstaje z mocy prawa (ipso iure), dlatego nie jest konieczne podejmowanie żadnych dodatkowych czynności, w szczególności składanie przez strony jakichkolwiek oświadczeń albo uzyskanie konstytutywnego orzeczenia sądu. Nieważność wywołuje skutek erga omnes, co oznacza, że na nieważność może powołać się nie tylko strona wadliwej czynności i jej następcy prawni pod tytułem ogólnym lub szczególnym, ale każda osoba, która ma w tym interes prawny. Stosując z urzędu prawo materialne, sąd musi wziąć pod uwagę nieważność czynności prawnej nawet wtedy, jeśli żadna ze stron (uczestników) postępowania nie podniesie opartego na niej zarzutu. Nieważność jest definitywna w tym znaczeniu, że czynność nie jest ważna i nie stanie się ważna, nawet jeśli przesłanka nieważności odpadnie (co nie wyklucza jej konwalidacji w szczególnych wypadkach); osiągnięcie zamierzonych przez strony skutków prawnych wymaga podjęcia nowej, niewadliwej czynności prawnej. Nieważność jest niestopniowalna, ponieważ nie zależy ani od liczby, ani od rangi naruszeń, przy czym tej cechy nieważności nie należy utożsamiać z nieważnością części czynności prawnej. Nieważna czynność nie wywołuje zamierzonych przez strony skutków, chociaż nie jest tak, że w ogóle żadnych skutków prawnych nie wywołuje, należy do nich np. obowiązek zwrotu świadczenia nienależnego (condictio sine causa), czynność nieważna może też stanowić źródło odpowiedzialności odszkodowawczej związanej z niepowiadomieniem kontrahenta o przyczynie nieważności lub opartej na culpa in contrahendo; osoba, która na podstawie nieważnej czynności prawnej weszła w posiadanie rzeczy, nie korzysta ze skutecznego względem właściciela uprawnienia do władania tą rzeczą i może zostać zobowiązana do jej wydania na podstawie art. 222 § 1 k.c.; ogólnie rzecz ujmując – w razie dokonania przesunięć majątkowych na podstawie czynności nieważnej czy powstania szkody, stronom służą wszelkie środki zmierzające do odwrócenia skutków tych przesunięć i przywrócenia zachwianej równowagi, a także

uzyskania należnego odszkodowania (A. Janas [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna (art. 1-125), red. M. Fras, M. Habdas, Warszawa 2018, art. 58.). Przy uznaniu umowy za nieważną wszelkie świadczenia każdej ze stron podlegają zatem zwrotowi jako świadczenia nienależne.

Tym samym świadczenie pobrane przez bank, powinno być analizowane pod kątem jego nienależności.

Zgodnie z treścią art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei zgodnie z treścią art. 410 § 1 i 2 k.c., przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Podzielając to stanowisko wskazać należy, iż skoro świadczenie spełnione w oparciu o nieważną umowę winno być traktowane jako nienależne, to podlegało ono zwrotowi na podstawie przepisów art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Jak przyjmuje się w doktrynie, z punktu widzenia art. 410 k.c. źródłem roszczenia jest bezpodstawność pewnego przesunięcia majątkowego pomiędzy zubożonym (*solvens*) a wzbogaconym (*accipiens*), a przez to również jego niesłuszność precyzowana w art. 410 § 2 k.c. Brak podstawy prawnej w rozumieniu art. 410 k.c. dotyczy zatem braku *causae* świadczenia (interpretowanego jako różne rodzaje przysporzeń majątkowych) lub jej wadliwości, co oceniane jest przede wszystkim z punktu widzenia podstawy prawnej oraz celu samego świadczenia, a nie podstawy prawnej wzbogacenia *accipiensa*. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia nie powstanie w przypadku, gdy przesunięcie majątkowe nie jest wynikiem świadczenia *solvensa*, a zatem, najogólniej mówiąc: zachowania się dłużnika zgodnego z treścią zobowiązania, które czyni zadość prawnie chronionemu interesowi dłużnika. Przy ocenie, czy miało miejsce spełnienie świadczenia w ramach danego stosunku prawnego, rozstrzygające znaczenie ma przez to ustalenie, czy wierzyciel może na podstawie rozpoznawalnych okoliczności uważać dane działanie za świadczenie, także w przypadku braku istnienia pomiędzy zubożonym a wzbogaconym konkretnego zobowiązania, z którego owo świadczenie miałoby wynikać. Dochodzenie roszczeń nieodpowiadających takiej konstrukcji (których nie sposób traktować jako świadczenie) możliwe jest zatem przede wszystkim na podstawie ogólnych zasad bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405–409 k.c.), które to przepisy i tak znalazłyby zastosowanie na podstawie art. 410 § 1 k.c., choć bez modyfikacji wprowadzanych przez art. 410–412 k.c. Nie wyklucza to jednakże możliwego zbiegu roszczeń na gruncie art. 414 k.c. (D. Fuchs, A. Malik [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534), red. M. Fras, M. Habdas, Warszawa 2018, art. 410.).

Wobec uznania klauzul indeksacyjnych za abuzywne i niewiążące konsumenta, a w konsekwencji uznania przez Sąd całej umowy kredytowej za nieważną, świadczenie spełnione przez powoda było nienależne i podlegało zwrotowi.

Strona powodowa domagała się zwrotu części uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych. Powód wykazał przy tym wysokość roszczenia na podstawie dowodów z dokumentów, w tym zaświadczeń wydanych przez bank, i z opinii biegłego.

Strona powodowa domagała się również odsetek ustawowych za opóźnienie od wysokości świadczenia głównego od 1 lutego 2020 r. do dnia zapłaty.

Zgodnie z treścią art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z kolei zgodnie z treścią art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W niniejszej sprawie uznać należało, że odsetki należne były zgodnie z żądaniem powoda, mając na uwadze wystosowywaną do pozwanego reklamację z wezwaniem do zapłaty z 24 stycznia 2020 r.

Sąd zasądził zatem zgodnie z żądaniem powoda od pozwanego na rzecz powoda kwotę 54.398,52 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od ww. kwot od dnia 14 lutego 2020 r. do dnia zapłaty.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Powód wygrał sprawę w całości. Na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. szczegółowe wyliczenie kosztów pozostawiono referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany (...) SA zaskarżając to orzeczenie w całości.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucono:

1. naruszenie art. 327<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.p.c. polegające na sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób uniemożliwiający stwierdzenie podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia, co uniemożliwia kontrolę instancyjną wyroku, gdyż sąd:

a. zamiennie posługuje się numerami i datami umów kredytu, co uniemożliwia odtworzenie ciągu myślowego i weryfikacji podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, zwłaszcza w sytuacji, gdy powód wcześniej był stroną innych umów kredytowych,

b. przywołuje poglądy orzecznictwa i doktryny, nie wskazując jednocześnie czy je akceptuje czy też stanowią one jedynie element prezentacji ogólnych rozważań prawnych,

2. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 156<sup>1</sup> k.p.c. i 156<sup>2</sup> k.p.c. oraz naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.c. wykładanego zgodnie z Dyrektywą Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich („Dyrektywa 93/13”) przez zaniechanie pełnego poinformowania Klienta o skutkach przestankowego stwierdzenia nieważności Umowy Kredytu (w oparciu o opinię biegłego, o której przeprowadzenie wnioskował pozwany) i uzyskania oświadczenia o akceptacji tych skutków, w wyniku czego uznanie postanowień Umowy Kredytu za niedozwolone i wyeliminowanie na tej podstawie Umowy Kredytu z obrotu prawnego było przedwczesne, bowiem zapadło bez uzyskania świadomej decyzji konsumenta w zakresie woli co do wydania wobec niego takiego rozstrzygnięcia,

3. naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przeprowadzeniu niekomplementarnej, dowolnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oceny dowodów oraz braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego w postaci:

- przesłuchania powoda (16 czerwca 2021 2:00- 24:00),
- zeznań świadków M. B. (2) (25 listopada 2020 r. 4:50- 51:00 ) i P. L. (17 marca 2021 r. 1:30- 44:00 )
- opinii biegłego,
- Wniosku o kredyt mieszkaniowy (...) z dnia 19 listopada 2008 r,
- Oświadczenia dłużnika o kredycie zaciągniętym w innym banku,
- Wyciągu z Umowy nr (...) kredytu hipotecznego w złotych zawartego przez powoda z (...) S.A.
- Wyciągu z Umowy nr (...) kredytu hipotecznego w złotych zawartego przez powoda z (...)SA
- Zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej (...),
- Umowy nr (...) Kredyt Mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym) z dnia 18 grudnia 2008 r.

- Wniosku o wypłatę transzy kredytu mieszkaniowego z dnia 29 grudnia 2008 r.,
  - Wniosku o wypłatę transzy kredytu mieszkaniowego z 7 stycznia 2009 r.,
  - Wniosku o wypłatę transzy kredytu z 21 stycznia 2009 r.,
  - Wniosku o zmianę waluty spłaty kredytu,
  - Zarządzenia nr (...) (...) SA z dnia 30 maja 2008r. w sprawie wprowadzenia „(...)”,
  - Załącznika do Zarządzenia nr (...) (...) (...) SA z dnia 30 maja 2008r. w sprawie wprowadzenia „(...) (...) (...) (...)” (wyciąg z procedury),
  - Zarządzenia nr (...) (...) (...) SA z dnia 21 listopada 2008 r. zmieniające Zarządzenie nr (...) (...) (...) SA z dnia 30 maja 2008r. w sprawie wprowadzenia „(...) (...) (...)”
  - Ogólnych warunków udzielania przez (...) SA kredytu mieszkaniowego (...) (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia Umowy Kredytu),
  - Przykładowego zawiadomienia o wysokości rat,
  - Zaświadczenia z dnia 26 maja 2015 r.
  - Zaświadczenia Banku z dnia 18 maja 2020 r.
  - Wyciągu z rachunku obsługi kredytu w CHF nr (...) za okres od 1 stycznia 2009 do 18 kwietnia 2015,
  - poglądowego porównania kredytów hipotecznych w PLN i CHF
  - Zarządzenia Nr (...) (...) (...) SA z dnia 20 października 2008 wraz z załącznikiem,
  - Zarządzenie Nr (...) (...) (...) SA z dnia 26 lutego 2010 r. wraz z załącznikiem,
  - Zarządzenia Nr (...) (...) (...) SA z dnia 22 października 2012 r. wraz z załącznikiem,
  - Zarządzenia Nr (...) (...) (...) S.A. z dnia 29 maja 2013 r. wraz z załącznikiem,
  - Zarządzenia Nr (...) (...) (...) SA z dnia 26 marca 2014 r. wraz z załącznikiem,
- i w konsekwencji sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkującą błędnym przyjęciem, że:
- pracownik banku nie wyjaśniał powodowi, że jest możliwość negocjowania kursów,
  - powód nie miał wpływu na treść zapisów umowy,
  - powód nie miał możliwości negocjowania umowy,
  - nie wyjaśniono powodowi znaczenia dwóch rodzajów kursu waluty obcej stosowanych przy realizowaniu umowy,
  - powód był konsumentem,
  - nastąpiło rażące naruszenie interesów powoda
- nieustaleniem, że:



- Umowa była wynikiem indywidualnych uzgodnień stron,
- powód miał doświadczenie w zawieraniu umów kredytu,
- od momentu zawarcia Umowy Kredytu powód miał możliwość jej spłaty bezpośrednio w CHF.

4. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c., 205<sup>12</sup> § 2 k.p.c. oraz art. 235<sup>2</sup> § 2 k.p.c. bez wskazania podstawy prawnej pominięcia, co uniemożliwia kontrolę instancyjną,

5. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c., 205<sup>12</sup> § 2 k.p.c. oraz art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 2 i 5 k.p.c. mającego wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczności podane w odpowiedzi na pozew jako nieistotnego, niemające znaczenia dla oceny ważności Umowy Kredytu, zmierzającego jedynie do przedłużenia postępowania, podczas gdy okoliczności objęte tezą dowodową, na którą dowód ten został zgłoszony, dotyczą istotnych kwestii i zagadnień mających kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (zastrzeżenie pozwanego zgłoszone do protokołu rozprawy 22 marca 2023 r. ), w szczególności oceny rynkowego charakteru kursów kupna i sprzedaży CHF publikowanych w (...) walut w dacie zawierania Umowy Kredytu, według których dochodziło do przeliczania świadczeń stron w ramach Umowy Kredytu oraz rynkowego charakteru metodologii stosowanej przez (...) S.A. oraz jego poprzednika prawnego przy ustalaniu wartości tych kursów, a w konsekwencji weryfikacji czy w dacie zawierania Umowy Kredytu kwestionowane postanowienia przeliczeniowe zawarte w Umowie Kredytu w zakresie odwołującym się do (...) walut Banku dawały pozwanemu całkowitą dowolność w ustalaniu wartości kursów kupna i sprzedaży CHF (w szczególności w oderwaniu od aktualnych zjawisk na rynku walutowym) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i z rażącym naruszeniem interesów Klienta; przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego pozwalałoby na właściwe pouczenie powoda o skutkach ewentualnej nieważności Umowy kredytu, a wniosek ten został zgłoszony już w odpowiedzi na pozew, co w konsekwencji doprowadziło do nieuzasadnionego przyjęcia, iż umowa kredytu jest nieważna, a powodowi przysługuje roszczenie o zapłatę,

6. naruszenie przepisów prawa, tj. art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. przez jego błędną wykładnię i uznanie, że klauzule przeliczeniowe Umowy w zakresie, w jakim odwołują się do (...) walut, stanowią klauzule waloryzacyjne, podczas gdy prawidłowa wykładnia ww. przepisu na gruncie umowy prowadzi do wniosku, że w przypadku gdy świadczenie pieniężne wyrażone jest w walucie obcej, w klauzuli waloryzacyjnej miernikiem wartości nie może być ta sama obca waluta;

7. naruszenie prawa materialnego, przez błędną wykładnię art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 2 oraz ust. 2 pkt 4a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jednolity z 2002 r. Dz.U. Nr 72, poz. 665), polegającą na niezasadnym przyjęciu, że sporny kredyt to kredyt złotowy, a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż Umowa Kredytu jest nieważna w całości, a powodowi przysługuje roszczenie o zapłatę,

8. naruszenie prawa materialnego, przez niewłaściwe zastosowanie art. 65 § 1 i § 2 k.c., polegające na dokonaniu błędnej wykładni Umowy Kredytu, polegającej na niezasadnym przyjęciu, że walutą Umowy Kredytu był złoty polski, tj. z umowy tej wynikały wierzytelności wyrażone w złotych a nie we frankach szwajcarskich, podczas gdy w rzeczywistości walutą kredytu (walutą wierzytelności) był frank szwajcarski; a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż Umowa Kredytu jest nieważna w całości, a powodowi przysługuje roszczenie o zapłatę,

9. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 69 ust. 1 pr.bank. w zw. z art. 60 k.c. i 65 k.c. poprzez ich niezastosowanie skutkujące ograniczeniem wykładni Umowy Kredytu wyłącznie do literalnego brzmienia wybiórczych postanowień Umowy, pominięcie pozostałej jej treści oraz całokształtu okoliczności związanych z jej zawarciem wskazujących, że zgodną wolą i zamiarem (konsensus) stron było zawarcie umowy o kredyt denominowany w CHF i oddanie do dyspozycji powoda kwoty środków wyrażonych nominalnie w (...) (...) Umowy Kredytu w walucie Kredytu, tj. CHF, a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż Umowa Kredytu jest nieważna w całości, a powodowi przysługuje roszczenie o zapłatę,

10. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 pr.bank w zw. z art. 58 §1 k.c. poprzez błędne zastosowanie i uznanie, iż Umowa kredytu nie określa jednoznacznie „zapłaty za korzystanie z kapitału”, kredytodawca mógł jednostronnie wpływać na wysokość zobowiązania powoda, co wykraczało poza zasadę swobody umów, skutkując nieważnością Umowy, było sprzeczne z ustawą, podczas gdy na podstawie ustawy prawo bankowe (art. 111 ust. 1 pkt 4) banki są upoważnione do stosowania i ogłaszania kursów walut stosowanych w rozliczeniach z klientami wobec czego stosowanie (...) Banku w rozliczeniach wynikających z Umowy kredytu nie może być kwalifikowane jako przyznanie sobie przez Bank prawa jednostronnego regulowania wysokości zobowiązań stron Umowy kredytu, co w konsekwencji doprowadziło Sąd do nieuzasadnionego przyjęcia, iż umowa kredytu jest nieważna, a powodowi przysługuje roszczenie o zapłatę,

11. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 pr.bank. poprzez błędne uznanie, iż Umowa Kredytu jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, nie wskazując jednocześnie, o jakie zasady chodzi, podczas gdy Umowa nie narusza zasad współzycia społecznego, czynność mogła być dokonana bez tzw. klauzul kursowych, a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż Umowa Kredytu jest nieważna w całości, a powodowi przysługuje roszczenie o zapłatę,

12. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 385 § 1 i § 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, iż Umowa kredytu została zawarta na wzorcu umownym i nie podlegała indywidualnym negocjacom stron, podczas gdy postanowienia Umowy były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron,

13. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 221 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż powód miał status konsumenta, a w konsekwencji niezasadne uznanie, iż w umowie zachodzi relacja konsument - przedsiębiorca i dokonywanie oceny umowy pod kątem abuzywności zawartych w niej postanowień, co doprowadziło Sąd do błędnego uznania, iż umowa kredytu jest nieważna, a powodowi przysługuje roszczenie o zapłatę, podczas gdy nie zachodziły przesłanki do uznania powoda za konsumenta i dokonywanie oceny umowy w oparciu o art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i nast.

14. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz art. 385<sup>2</sup> k.c. polegające na ich błędnej wykładni i zastosowaniu, skutkującej uznaniem, że postanowienia Umowy Kredytu, w szczególności dotyczące kwoty kredytu i w zakresie odwołującym się do (...) walut Banku nie są sformułowane w sposób jednoznaczny, nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, kształtują prawa i obowiązki Klienta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (a w konsekwencji stanowią postanowienia abuzywne), podczas gdy prawidłowa wykładnia norm zawartych w ww. przepisach dokonana na gruncie okoliczności faktycznych sprawy prowadzi do wniosku, że: przesłanka dotycząca naruszenia dobrych obyczajów oraz przesłanka rażącego naruszenia interesów konsumenta mają odmienny zakres znaczeniowy, rodzący konieczność precyzyjnego wskazania przez sąd jakie konkretne „dobre obyczaje” zostały naruszone i dlaczego naruszenie interesów konsumentkich w konkretnym przypadku ma charakter „rażący” (konieczność dokonania przez sąd gradacji tj. ustalenia stopnia naruszeń i wyjaśnienia przyczyn uznania, że w konkretnej sytuacji naruszenia te mają charakter rażący), ocena tego, czy w konkretnym przypadku doszło do naruszenia dobrych obyczajów i jednocześnie interesów konsumenta wymaga ustalenia tego, jak wyglądałaby sytuacja prawna konsumenta w dacie zawierania Umowy Kredytu, gdyby kwestionowane postanowienia nie zostały w umowie zastrzeżone, a w ich miejsce miałyby zastosowanie dyspozytywne przepisy prawa, postanowienia były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, nie kształtują praw i obowiązków Klientów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, w szczególności poprzez umożliwienie Klientom spłaty kredytu w walucie obcej będącej walutą kredytu w ocenie pozwanego Sąd I instancji nie zastosował się do powyższych reguł wykładni, nieprawidłowo ustalił treść przesłanek sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesu konsumentów oraz przez ich niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że zarówno postanowienia umowy odnoszące się do spreadu walutowego, jak i ryzyka kursowego, są w całości bezskuteczne z uwagi na ich abuzywność, podczas gdy prawidłowe zastosowanie przesłanek abuzywności w niniejszej sprawie obligeowało Sąd do zbadania czy każde z postanowień z osobna prowadzi do powstania

znaczej nierównowagi pomiędzy prawami i obowiązkami stron, ze szkodą dla klienta, która to ocena - gdyby została przeprowadzona przez Sąd w sposób prawidłowy - doprowadziłaby do wniosku, że abuzywność zakwestionowanych postanowień umowy w niniejszej sprawie w ogóle nie zachodzi, z uwagi na to, że:

(i) w zakresie klauzuli spreadu walutowego - Sąd nie ocenił tej klauzuli w kontekście wszystkich okoliczności towarzyszących zawarciu umowy (z których wynika, że rzekoma dowolność w kształtowaniu kursów walut ma charakter wyłącznie pozorny, a zasady wyznaczania kursu stosowane przez pozwanego odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej, ocenianej i aktualne wedle stanu na dzień zawarcia Umowy,) w konsekwencji Sąd błędnie przyjął, że doszło do naruszenia dobrych obyczajów oraz rażącego naruszenia interesów Klienta,

(ii) w zakresie klauzuli ryzyka kursowego - po pierwsze, Umowa w przejrzysty i zrozumiały sposób określała ryzyko walutowe, uwzględniając okoliczności jej zawarcia; po drugie, Sąd Okręgowy nie rozważył kwestionowanych klauzul w kontekście ogółu praw i obowiązków wynikających z Umowy, w tym: (i) Kredytobiorcy przyjmowali ryzyko walutowe, ale odnosili korzyści wynikające z niskiego oprocentowania waluty szwajcarskiej, (ii) decyzja o przyjęciu ryzyka walutowego nie była nieodwracalna - Kredytobiorcy, po spełnieniu pewnych warunków, mogli w każdej chwili złożyć wniosek o przewalutowanie kredytu na PLN; co doprowadziło do błędnej oceny, że kwestionowane przez Klientów postanowienia zawierające klauzule przeliczeniowe odwołujące się do (...) stanowią niedozwolone postanowienia umowne,

15. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w związku z art. 111 ust. 1 pkt 4 pr.bank. oraz z art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13 i ust. 2 lit. c) załącznika do Dyrektywy 93/13 poprzez jego niezastosowanie (pominięcie) przy analizie prawnej i uznanie, że samodzielne (jednostronne) kształtowanie przez Bank wartości kursów kupna i sprzedaży określonych w (...) walut (a w konsekwencji spreadu walutowego) należy uznać za działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszające interesy konsumenckie, podczas gdy:

a) art. 111 pr.bank formułuje uprawnienie (a jednocześnie obowiązek) banku do samodzielnego, jednostronnego ustalania i publikowania kursów walut w tabelach walut obcych, tj. bez konieczności indywidualnego uzgadniania z poszczególnymi klientami ich wartości, metodologii ich ustalania i zasad publikacji,

b) ust. 2 lit c załącznika Dyrektywy 93/13 przewiduje, iż kurs waluty może być przez dostawcę (tu bank) ustalony w momencie dostawy (wypłaty lub spłaty kredytu), a art. 111 ust. 1 pkt 4) pr.bank. daje bankowi podstawę do ustalania kursów w tabeli banku (co oznacza, że publikowanie kursów w tabelach kursowych banku - na mocy art. 1 ust. 2 Dyrektywy - powinno być wyłączone spod oceny z perspektywy abuzywności),

c) Dyrektywa 93/13 nakazuje przy ocenie abuzywności uwzględniać „rodzaj towarów lub usług” oraz wszelkie okoliczności towarzyszące (art. 4 ust. 1), co oznacza, że Sąd przy ocenie abuzywności powinien wziąć pod uwagę, że postanowienia odnoszące się do indeksów rynkowych (takich jak np. kurs waluty) w umowach zawartych na kilkadziesiąt lat, nie mogą być opisane w formule algorytmu (wzoru) matematycznego;

d) wszystkie tabele kursowe funkcjonujące na rynku są cennikami i tym samym ustalone są w ramach swobody ustalania cen, co jednak nie prowadzi do przyjęcia ich abuzywności, a tym samym kryterium dowolności ustalania kursu jest bezużyteczne dla oceny abuzywności klauzul przeliczeniowych (swoboda nie oznacza dowolności);

e) nie ma podstaw do uznania, że kwestionowane postanowienia tabelowe były sprzeczne z dobrymi obyczajami z uwagi na hipotetyczne (choć nierzeczywiste) ryzyko, że Bank będzie nadużywał prawa do ustalania kursu w tabeli kursowej i będzie ustalał ten kurs całkowicie w oderwaniu od realiów rynkowych;

16. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 65 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. polegające na ich błędnej wykładni i uznaniu, że konsekwencją stwierdzenia niedozwolonego (abuzywnego) charakteru kwestionowanych postanowień Umowy Kredytu jest nie tylko bezskuteczność tych postanowień, ale także nieważność Umowy kredytu w całości, podczas gdy właściwa wykładnia ww. przepisów prowadzi do wniosku, że skutkiem stwierdzenia niedozwolonego charakteru ww. postanowień jest to, że Umowa w tym zakresie nie

wiąże Klientów, jednak strony są związane Umową Kredytu w pozostałym zakresie i w tym zakresie Umowa nadal obowiązuje,

17. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 pr. bank. i art. 358 § 2 k.c. oraz art. 65 k.c. polegające na ich niezastosowaniu wskutek błędnego uznania, że Umowa Kredytu pozbawiona, w ocenie Sądu abuzywnych (bezskutecznych) klauzul denominacyjnych w zakresie odwołującym się do (...) walut Banku nie może być wykonywana, pomimo tego, że Umowa może i powinna być dalej wykonywana jako umowa o kredyt denominowany bezpośrednio w walucie Kredytu (CHF) poprzez spłatę rat bezpośrednio w walucie na rachunek walutowy, a ewentualnie przy zastosowaniu kursu średniego CHF publikowanego przez NBP,

18. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1, 2 i 3 k.c. w związku z art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez ich niewłaściwą wykładnię i jednocześnie zastosowanie, podczas gdy reżim niedozwolonych postanowień umownych wyłącza zastosowanie art. 58 k.c. w związku z art. 353<sup>1</sup> k.c., a w konsekwencji niezasadne uznanie, iż umowa kredytu jest nieważna,

19. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 453 k.c. poprzez jego niezastosowanie do oceny świadczeń spełnianych i przyjmowanych w złotych polskich przez szereg lat, w sposób zgodny i bezkonfliktowy, przez obie strony Umowy Kredytu;

20. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że Klienci spełnili bez podstawy prawnej na rzecz Banku świadczenie pieniężne, mimo że Klienci takiego świadczenia nie spełnili,

21. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i art. 411 pkt 1 k.c. polegające na ich błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu wskutek uznania, że a) raty uiszczane przez Klienta w CHF i w PLN stanowiły świadczenie i nie miały ważnej podstawy prawnej, podczas gdy właściwa wykładnia ww. przepisów w świetle okoliczności faktycznych niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, że wskutek umownego potrącenia środków w PLN z rachunku Klienta nie dochodziło do „spełnienia świadczenia” w ramach Umowy Kredytu, a raty uiszczane przez Klienta tytułem spłaty Kredytu nie mają charakteru świadczeń nienależnych i nie stanowią bezpodstawnego wzbogacenia Banku,

- brak przesłanek uzasadniających zwrot rat uiszczonych przez Klienta na rzecz Banku (art. 411 pkt. 1 k.c.).

22. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 411 pkt 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie, że świadczenie powoda nie podlega zwrotowi, jako spełnione zgodnie z zasadami współzycia społecznego.

23. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 111 pr.bank. poprzez jego niezastosowanie/pominięcie przy analizie prawnej i uznanie, że Bank ustalał kursy walut w sposób dowolny, podczas gdy art. 111 pr.bank formułuje uprawnienie (a jednocześnie obowiązek) Banku do samodzielnego, jednostronnego ustalania i publikowania kursów walut

w tabelach walut obcych, tj. bez konieczności indywidualnego uzgadniania z poszczególnymi klientami metodologii ich ustalania i zasad publikacji,

24. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c., poprzez jego niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że powodowi przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie od dat poprzedzających doręczenie pozwu, a w konsekwencji niezasadne rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek ustawowych, podczas gdy odsetki mogą być dochodzone najwcześniej od momentu uprawomocnienia się wyroku.

Wskazując na powyższe zarzuty wniesiono o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, według norm przepisanych;

2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, obejmujących zwrot opłaty sądowej od apelacji i zwrot kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

3. rozpoznanie apelacji na rozprawie (art. 374 k.p.c.),

ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd II instancji, że zachodzą przesłanki z art. 386 § 4 k.p.c.,

4. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu za obie instancje, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

jednocześnie, na podstawie art. 380 k.p.c. wniesiono o:

5. rozpoznanie przez Sąd II instancji rozstrzygnięcia Sądu I instancji, które nie podlegało zaskarżeniu w drodze zażalenia, w postaci postanowienia z 22 marca 2023 r. o pominięciu wniosku Banku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny bankowości ze specjalnością w zakresie bankowości na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew oraz o dopuszczenie i przeprowadzenie pominiętego przez Sąd I instancji dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew.

Uzasadnienie powyższych zarzutów zostało szeroko przedstawione w uzupełnieniu apelacji pismem z dnia 11 kwietnia 2023 r. ( k. 232-240 akt).

Apelujący bank akcentował brak abuzywności postanowień spornej umowy oraz możliwość jej dalszego trwania i wykonywania nawet po wyeliminowaniu postanowień uznanych za abuzywne.

Powód w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił dowody i na tej podstawie ustalił właściwie stan faktyczny, który Sąd Okręgowy na podstawie art. 382 k.p.c. przyjmuje za podstawę swego rozstrzygnięcia. Sąd odwoławczy podziela także w znacznej części ocenę prawną faktów przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku z poniższymi zmianami i uzupełnieniami stanowiącymi odpowiedź na zarzuty skarżącego pozwanego.

Sąd I instancji trafnie powoływał się na sprzeczność denominacji tj. klauzuli denominacyjnej zawartej w spornej umowie kredytu ( sprowadzającej się do waloryzowania walutą CHF zobowiązania konsumenta przy nieograniczonym obciążeniu ich ryzykiem walutowym ) i nieistnienie oraz nieważność umowy. Nie było jednak podstaw do stwierdzenia jej nieważności ze względu na sprzeczność z art. 69 prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 k.c.

Istotą umów kredytowych z elementem odnoszącym się do waluty CHF ( w tym także spornej umowy) jest waloryzacja zobowiązania konsumenta wobec banku kursem tej waluty i obciążenie co do zasady konsumenta zarówno nieograniczonym ryzykiem kursowym jak i nierzadko ryzykiem dowolnego spreadu walutowego stosowanego przez bank kredytujący.

Ocena abuzywności tak rozumianych istotnych postanowień spornej umowy była w pełni zasadna i prawidłowa, a szczegółowe odniesienie się do zarzutów apelacji w tym zakresie będzie przedstawione niżej.

Niezasadne były zgłoszone w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego oparte w szczególności na kwestionowaniu, iż sąd niezasadnie przyjął, że treść umowy nie była negocjowana indywidualnie, w tym że nie wyjaśniono powodowi możliwości negocjowania kursów, jej postanowienia były rażąco niekorzystne dla powoda, a powód był konsumentem.

Podkreślić przy tym należy, że kwestie sposobu ustalania kursu waluty CHF przez pozwanego w swoich tabelach oraz kwestia czy były one kształtowane w sposób rynkowy nie były w ogóle istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i nie wymagały ustalenia i rozważenia.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie, Sąd I instancji prawidłowo ocenił zeznania powoda i pozostałe wskazane w punkcie 3. apelacji dowody i zasadnie ustalił, że strona powodowa nie miała możliwości negocjowania istotnych postanowień umowy, w tym kursów waluty CHF stosowanej do przeliczeń zobowiązań stron. Z powołanego w apelacji dokumentu (cytat na str. 22 apelacji) ani z żadnych innych dowodów wcale nie wynikało aby konsumentom zaciągającym kredyty hipoteczne denominowane CHF gwarantowano możliwość negocjacji i realnego wpływu na kurs wypłaty transz kredytu. Istnienie takiej możliwości wynikającej z dokumentów wewnętrznych banku nie oznacza wcale, że konsumenci byli o tym informowani i że w praktyce stosowano korzystniejsze kursy wypłaty środków. Nie było takich możliwości z całą pewnością w odniesieniu do kursów stosowanych do określania rat kapitałowo odsetkowych obciążających konsumentów.

W tym momencie wskazać należy, że fakt obciążenia konsumentów nieograniczonym ryzykiem walutowym i brak zabezpieczenia przed jego skutkami wynikał jednoznacznie z treści spornej umowy i nie wymagał dodatkowych ustaleń. Brak jest przy tym dowodu na okoliczność, iż pozwany to ryzyko rozpoznawał i informował konsumentów o możliwych nadzwyczajnych, ekstremalnie wysokich wzrostach kursu CHF, wpływu takich wzrostów na wysokość zobowiązania konsumentów oraz o możliwych negocjacjach modyfikacji treści umowy w kierunku uwzględnienia takiej sytuacji. Pozwany nie zdołał wykazać, aby przedstawione powodowi informacje o ryzyku walutowym nie były zdawkowe, blankietowe i jedynie formalnie informujące konsumenta o ryzyku walutowym.

Pozwany niezasadnie zatem kwestionował ustalenia i oceny sądu I Instancji z powołaniem, iż klienci, w tym powód mieli możliwość negocjowania warunków umowy, w tym kursów. W szczególności nawet apelujący nie wskazuje aby możliwe było w wyniku negocjacji dokonanie zmiany rozkładu ryzyka związanego z waloryzacją kredytu do waluty obcej CHF na bardziej korzystny dla konsumenta.

Niezasadnie kwestionowano też ustalenia w zakresie statusu powoda jako konsumenta. Statusu tego nie odbiera powodowi fakt, iż okresowo posiadał w kredytowanej nieruchomości mieszkalnej zarejestrowaną działalność budowlaną, która faktycznie była wykonywana poza nieruchomością.

Kwestia czy sporna umowa była rażąco niekorzystna dla powoda jest bardziej kwestią prawną niż kwestią ustaleń faktycznych. Porównanie spornego kredytu do kredytu stricte złotowego z oprocentowaniem zmiennym opartym o wskaźnik WIBOR 3M jest całkowicie zawodne. Oprocentowanie zmienne kredytów złotych było bowiem w okresie zawierania spornej umowy oraz także w innych okresach jej wykonywania bardzo wysokie, wręcz zaporowe i to właśnie kredyty z elementem walutowym miały być w założeniu korzystniejsze dla kredytobiorców.

Sąd I instancji w sposób w pełni niewadliwy ustalił, że pozwany dysponował swobodą i dowolnością w kształtowaniu kursów walut mających zastosowanie do umowy. Ustalenie to poczynione zostało na podstawie samej treści umowy, a kwestia rzeczywistej praktyki banku w ustalaniu kursów waluty CHF, w szczególności ich rzeczywistego rynkowego poziomu nie miała istotnego znaczenia wobec treści samej umowy stron. To czy pozwany ustalał kursy walut w sposób dowolny i arbitralny pozostawała nieistotna skoro kwestionowane postanowienia umowy dawały jednak możliwość dowolności w zakresie ustalania kursu waluty obcej CHF. Samo brzmienie kwestionowanych postanowień ze względu na ich literalne ujęcie - wbrew odmiennym twierdzeniom apelacji - stwarzało po stronie banku uprawnienie do dowolnego ustalania kursu waluty obcej mającego zastosowanie do przeliczeń występujących w ramach spornej umowy kredytu waloryzowanego CHF.

W ramach oceny abuzywności nie ma istotnego znaczenia to, w jaki sposób przedsiębiorca stosuje postanowienie abuzywne i czy oraz dla kogo jest to korzystne, lecz to, w jaki sposób postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta. Innymi słowy, przedmiotem oceny jest samo postanowienie, a więc wyrażona w określonej formie (przeważnie słownej) treść normatywna, tzn. norma lub jej element określający prawa lub obowiązki stron (por. uchwała SN z 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15). Ocena postanowień umowy przez pryzmat jej wykonywania nie miała znaczenia w niniejszej sprawie.

Podstawą oceny co do abuzywności postanowień spornej umowy kredytu – choć nie jedyną - było prawidłowe ustalenie, że na podstawie postanowień umownych bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości świadczenia stron objętych umową i dużą dowolność w ustalaniu wysokości zobowiązania drugiej strony t.j. przede wszystkim świadczenia kredytobiorcy, a świadczenia ze strony kredytobiorcy nie zostały de facto w umowie dookreślone, co wynikało z prawidłowo ocenionych zapisów umowy stron, w których kwota kredytu udzielonego powodowi i określona w (...) umowy ( (...)) na 185736, 95 CHF została następnie przeliczona i wypłacona w PLN w 3 transzach w równowartości kwot: 89093,47 CHF przeliczonej na 240000 zł ( 2,6938 PLN za 1 CHF), 19655,93 CHF przeliczonej na 51243 PLN ( 2,8485 zł za 1 CHF) i 66265 CHF przeliczonej na 188757 PLN ( kurs 2,8485). Pozostały kapitał zwrócono.

Według zapisu umowy kwota wypłaty kredytu miała być określona według kursu kupna dewiz CHF, zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonania przeliczeń kursowych. Zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu kapitału i odsetek według zapisów umowy miało być natomiast wyrażone w CHF i przeliczane na PLN według kursu sprzedaży dewiz CHF zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu spłaty, w momencie dokonania przeliczeń kursowych.

Sposób ustalania kursów walut nie został przy tym sprecyzowany w umowie ani w żadnym innym dokumencie wiążącym konsumentów, a zatem umowa ta przewidywała możliwość kształtowania zobowiązania zarówno banku jak i kredytobiorców w sposób jednostronny, dowolny, a nawet arbitralny. Zapisy dotyczące przeliczeń walut, miały oczywisty wpływ na wysokość zobowiązań stron objętych umową, a zmiana kursów walut wpływała na wysokość świadczeń kredytobiorcy ale także (choć w mniejszym stopniu - ze względu na stosunkowo krótki czas realizacji zobowiązania banku) na wysokość świadczenia banku wynikającego z umowy.

Według treści umowy stron, prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych ograniczeń, a bank był uprawniony do kształtowania kursu w sposób całkowicie dowolny, również w zupełnym oderwaniu od kursu średniego NBP i od kursów rynkowych. Fakt, iż pozwany bank faktycznie nie ustalał kursów w sposób jednostronny i dowolny, zaś stosowane przez niego kursy wynikały z czynników obiektywnych i były rynkowe nie zmienia ustaleń co do samej treści umowy stron. Literalna treść zapisu umowy nie może być w sposób dowolny uzupełniona treścią mającą odpowiadać ewentualnie zgodnemu zamiarowi stron i celowi umowy w zakresie sposobu ustalania kursów. Brak jest podstaw faktycznych do dokonywania takiego uzupełnienia i przyjęcia, że z umowy ma wynikać stosowanie kursów o określonych parametrach czy podstawach ustalania.

Jak zostało ustalone, w dacie zawarcia umowy kredytu, powoda nie poinformowano, ani nie miał on wiedzy w jakiej łącznej wysokości zobowiązany będą spłacić kwotę kapitału kredytu przeliczaną na PLN z waluty CHF i w konsekwencji jaka będzie wysokość jego zobowiązania wyrażonego w PLN. Wobec powoda zaniechano ponadto udzielenia rzetelnej informacji w jaki sposób bank ustalać będzie w swoich tabelach kurs franka szwajcarskiego na potrzeby przeliczenia wypłaconej kwoty kredytu i rat spłacanych przez kredytobiorców, a nawet nie wskazano momentu dokonywania przeliczeń kursowych.

W powyższym kontekście nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy to w jaki sposób bank w rzeczywistości ustalał kursy walut oraz ustalenie faktu, że kursy banku ogłaszane w tabeli kursowej były rynkowe i zbliżone do kursów NBP czy innych banków. W istocie sam fakt przyznania sobie przez bank w umowie prawa do dowolnego i wiążącego kredytobiorcę - konsumenta kształtowania kursów walut miał znaczenie dla oceny czy zapisy takie naruszają interesy powoda.

Teza apelującego jakoby regulacje prawne i okoliczności związane z kształtowaniem tabel kursowych i wykonaniem umowy miały istotne znaczenie dla dokonania prawidłowej wykładni postanowień umownych, a w konsekwencji dla oceny, czy umowa zawierała niedozwolone postanowienia naruszające interesy konsumenta i pozostające w sprzeczności z dobrymi obyczajami ( art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) będzie omówiona niżej.

Z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy nie wynikało, że przedstawiono powodowi konkretną, pisemną informację o ryzyku walutowym, w tym symulację, która odzwierciedlałaby zalecenia obowiązujące formalnie w banku. W szczególności brak jest podstaw do przyjęcia jakoby uczulono klienta na możliwość nieprzewidywanego, nagłego, wysokiego wzrostu kursu CHF np. w związku z zawirowaniami na rynku finansowym czy z innymi przyczynami ekonomicznymi. Sam bank kredytujący traktował prawdopodobnie ryzyko walutowe jako nieznaczące czy nieistotne co wynika także z dokumentu umowy, gdzie nie zwracano w ogóle uwagi na poziom ryzyka kursowego, a jedynie zawarto postanowienie, że ryzyko zmiany kursu walut ponosi kredytobiorca ( (...) k. 29 akt), z uwzględnieniem (...). W tym ostatnim zapisie bank zabezpieczał przy tym swoje interesy na wypadek wzrostu kursu waluty obcej poprzez nałożenie na konsumenta dodatkowych obowiązków jednak nie wskazał konsumentowi wyraźnie poziomu ryzyka walutowego, a zwłaszcza nie przewidział zabezpieczenia przed tym ryzykiem. Trudno zatem przyjąć aby bank uczulał konsumentów na wszelkie możliwe sytuacje związane z takim ryzykiem. Ubocznie należy wskazać, że wypadki nagłej deprecjacji danej waluty do stabilniejszych walut jaką jest niewątpliwie CHF są znane w historii finansów (choćby kryzysy rosyjski i azjatycki w latach 90-tych XX w.) i potrzeba poinformowania konsumenta przez profesjonalistę o takiej możliwości jawi się jako oczywista, tym bardziej, że sporna umowa była zwierzana na bardzo długi okres czasu – 442 miesiące.

W uzasadnieniu wyroku z 30 kwietnia 2014r. (C-26/13) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził, że wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z formalnego i gramatycznego punktu widzenia, ale także by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wynikające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Z kolei w wyroku z 20 września 2017 r. (C-186/16) Trybunał ten wskazał, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank musi wobec tego przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. W związku z tym, zdaniem Trybunału, w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej. Ponadto Trybunał stwierdził, że oceny nieuczciwego warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu krajowego należy natomiast ocena istnienia ewentualnej nierównowagi kontraktowej, której to oceny należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążącego się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej.

W apelacji nie powoływano się na dokumenty ani fakty powszechnie znane (art. 228 § 1 k.p.c.) pozwalające przyjąć domniemanie, że w niniejszej sprawie sporne informacje zostały przekazane powodowi w toku negocjacji kredytowych (art. 231 k.p.c.). Przyjąć można, że podano informacje co do ryzyka związanego ze spłatą kredytu waloryzowanego walutą CHF z uwzględnieniem ryzyka walutowego w mocno ograniczonym zakresie.

Podsumowując uznać należy, że ocena dowodów i ustalenia faktyczne sądu I instancji były prawidłowe i nie zostały skutecznie zakwestionowane w apelacji, co otwierało drogę do oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego.



Uzasadniając naruszenie przepisów prawa materialnego apelujący bank podkreślał brak abuzywności klauzul przeliczeniowych zawartych w spornej umowie kredytu. Jak już wyżej wskazano pozwany w toku postępowania nie wykazał, by przekazał powodowi jako konsumentowi dokładne dane w chwili zawierania umowy w celu umożliwienia im oszacowania możliwych konsekwencji ekonomicznych spłaty kredytu długoterminowego, waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego. Nie wiadomo również na podstawie jakich danych pozwany formułował własne prognozy w tym zakresie.

Mimo to pozwany zaoferował konsumentowi produkt, z którym łączyło się dla nich nieprzewidywalne ryzyko ekonomiczne, ponieważ nie uzyskiwali oni dochodów w walucie kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18). Zawarcie umowy w tym kształcie nie było wobec tego wynikiem dokonania przez kredytobiorcę wyboru kredytu waloryzowanego walutą obcą z pełną świadomością łączących się z tym konsekwencji ekonomicznych, lecz zaoferowania kredytu na takich warunkach przez pozwanego, który sam nie miał właściwego rozeznania co do możliwych losów tej umowy w przyszłości. Gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie decydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat, chyba żeby z okoliczności sprawy wyraźnie wynikało co innego. Po drugie, gdyby kredytujący bank zamierzał wystarczająco poinformować kredytobiorcę będącego osobą fizyczną - konsumentem - o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18).

Powód był świadom ryzyka kursowego, ale świadomością swoją nie obejmował ryzyka kursowego, które mogłoby spowodować wzrost kursu CHF o znaczny procent.

Pozwany nie wykazał, że powodowi w sposób szczegółowy, a przede wszystkim zrozumiały i dający pewne wyobrażenie wytłumaczone zostało ryzyko kursowe immanentnie związane z kredytami waloryzowanymi walutą obcą.

W sprawie nie zostało też wykazane, by powodowi wyjaśniono, w jaki sposób tworzone są w pozwanym banku tabele kursowe, a tym bardziej ustalana marża przy transakcjach walutowych tzw. spread.

Wskazać też należy, że bank dopuścił się naruszenia interesów konsumenta nie tylko zawierając w umowie postanowienia co do stosowania do przeliczeń zobowiązania konsumenta kursów walut określanych swobodnie przez siebie w tabeli kursowej lecz przede wszystkim dlatego, że zastosował sam mechanizm przeliczenia tego zobowiązania aktualnym kursem waluty CHF w całości obciążając ryzykiem kursowym konsumenta. Umowa tak skonstruowana - nawet przy przyjęciu stosowania przez bank faktycznie kursów CHF wyłącznie rynkowych - pozostawała w sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażąco naruszała interes konsumenta, a w związku z tym została zawarta z przekroczeniem granic swobody umów i była nieważna. Ustalenie rynkowości stosowanych przez bank kursów nie mogło świadczyć o braku abuzywności tego najistotniejszego jej postanowienia i sam fakt stosowania takich kursów nie mógł mieć także z tego względu istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Jak już wyżej wskazano, sporną umowę należy uznać za abuzywną także z uwagi na przyznanie sobie przez bank uprawnienia do dowolnego i jednostronnego kształtowania wysokości świadczeń stron umowy (przede wszystkim świadczenia kredytobiorcy) w wyniku stosowania samodzielnie kształtowanych kursów CHF. Ten sposób możliwego kształtowania kursów wpływał przy tym jednoznacznie na brak spełnienia wymogu oznaczoności świadczeń głównych stron. Jednocześnie ten umowny mechanizm waloryzacyjny w oparciu o kurs CHF (niezależnie od sposobu ustalania kursu) prowadził do zachwiania równowagi kontraktowej na niekorzyść kredytobiorcy, co musiało skutkować stwierdzeniem, że umowa wykraczała poza granice swobody umów i była sprzeczna z naturą stosunku cywilnoprawnego.

Decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy przypisać należy brakowi zasadności zarzutu naruszenia 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Zakwestionowane przez powodów postanowienia umowy dotyczące przeliczania zobowiązania wyrażonego w walucie szwajcarskiej oraz sukcesywne waloryzowanie zobowiązania kredytobiorcy do spłat rat kredytu kursem tej waluty według tabel kursowych stosowanych przez bank należy uznać za niedozwolone, jako sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszające interesy konsumenta. Niezasadność argumentacji apelującego, że na podstawie tych postanowień umowy bank nie miał możliwości wpływać jednostronnie i dowolnie na treść stosunku umownego (na wysokość zobowiązań stron) została już omówiona wyżej. Taka możliwość wynikała wprost z umowy, która odsyłała do tabel kursowych banku, których sposób kształtowania nie był niczym ograniczony.

Postanowienia te nie były przy tym indywidualnie uzgadniane, a samo wybranie kredytu waloryzowanego (denominowanego) walutą obcą nie stanowi indywidualnego określenia istotnych postanowień umowy takiego kredytu. Omawiane postanowienia dotyczyły wprawdzie głównych świadczeń stron ale nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny bowiem odnosiły się do stosowania tabel kursowych banku, których sposób kształtowania nie był określony w umowie w żaden sposób.

Odnosząc się do twierdzeń skarżącego co do naruszenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. należy zauważyć, że sporna umowa miała charakter kredytu denominowanego w walucie CHF, tj. z przeliczeniem świadczenia banku wyrażonego w CHF na równowartość wyrażoną w PLN według kursu kupna waluty z dnia uruchomienia transz kredytu oraz z wykonywaniem zobowiązania kredytobiorców wyrażonego w CHF wyłącznie w PLN, w oparciu o tabele kursowe banku udzielającego kredytu według wyższego kursu sprzedaży waluty, co wynikało wprost z konstrukcji tej umowy. W tak ukształtowanym kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona wprawdzie nominalnie w walucie CHF ale podlega przeliczeniu i wyrażeniu w walucie polskiej. Zostaje przy tym wypłacona w walucie krajowej.

W przypadku umów o kredyt bankowy, już w dacie ich zawarcia należy ustalić wysokość kredytu, a tym samym wielkość zobowiązania kredytobiorcy wobec banku (w sposób kwotowy albo przez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym walutą obcą, np. kursem franka szwajcarskiego). W niniejszej sprawie wysokość zobowiązania kredytobiorców określały z jednej strony postanowienia umowy zawierające wskazanie kwoty kredytu w CHF, ale z drugiej strony także te jej postanowienia, które zawierały klauzulę odwołującą się do mechanizmu przeliczenia kwot rat kredytu z waluty CHF na walutę polską i spłaty kredytu w tej walucie. Mowa w niej przy tym o kursie sprzedaży dewiz CHF, ustalonym przez bank i obowiązującym w banku w dniu spłaty raty. Kurs waluty obcej ustalany był przy tym przez bank, bez jakiegokolwiek istotnego wpływu kredytobiorcy na jego wysokość. W konsekwencji, kredytobiorca w dniu zawarcia umowy kredytu nie znał ani dokładnej wysokości kwoty kapitału kredytu do spłaty wyrażonego w PLN, a w związku z tym swego zobowiązania wobec banku, które podlegało każdorazowo przeliczeniu na walutę polską i uzależnione było od jednostronnie ustalanego przez bank kursu sprzedaży CHF w dniu spłaty rat. Niejednoznaczna treść klauzul dotyczących przeliczeń waluty obcej na walutę polską oraz niejasne zasady ustalania tabeli kursów, z którymi nie zapoznano kredytobiorcy, doprowadziły do sytuacji, w której konsument nie znał wysokości swego zobowiązania, jak i poszczególnych jego rat, także w okresie realizacji umowy, a w rzeczywistości dopiero po spłacie konkretnej raty dowiadywał się jaka jest jej wysokość.

Jednocześnie należy zauważyć, że wprowadzenie do umowy kredytowej mechanizmu działania ryzyka kursowego wymagało szczególnej staranności pozwanego w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy, gdyż tylko w takim wypadku mógł podjąć świadomą decyzję. W sprawie miało to istotne znaczenie, ponieważ umowa miała charakter wieloletni, a kredyt był przeznaczony częściowo na finansowanie nieruchomości mieszkaniowej, w związku z czym przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale wyjaśniający konsumentowi, który z reguły posiada jedynie elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju zobowiązania jest bardzo ryzykowne, a efektem tego może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Jak już wyżej wskazano, z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie stanowiącego podstawę ustaleń faktycznych nie wynika, aby obowiązek informacyjny został wykonany przez pozwanego w sposób dający kredytobiorcom pełne rozeznanie co do istoty transakcji.

Historia notowań franka szwajcarskiego po zawarciu umowy przez strony ostatecznie potwierdza, że pozwany w istocie zaoferował powodowi mechanizm rozliczenia kredytu o zupełnie nieprzewidywalnych skutkach. Brak stabilności tego mechanizmu spotęgowały działania szwajcarskiego banku centralnego związane z wprowadzeniem w 2011 r. minimalnego kursu franka szwajcarskiego w stosunku do euro, a następnie rezygnacji z tego instrumentu na początku 2015 r. (por. artykuł dotyczący zniesienia minimalnego kursu wymiany franka szwajcarskiego (...)). Ostatecznie kurs sprzedaży franka szwajcarskiego w dniu zamknięcia rozprawy apelacyjnej ( 24 listopada 2023 r.) wynosił 4,5578 zł za 1 CHF i przewyższał o ponad 60 % najwyższy kurs kupna tej waluty w banku zastosowany do wypłaty transz kredytu na podstawie umowy z 2008 r. ( 2,8485 PLN).

Waloryzacja należności pozwanego z omawianej umowy kredytu dopuszczalna na podstawie umowy stron w sposób nieograniczony, w tym w wyżej wskazanej proporcji rażąco pogarszała sytuację powoda. Oznacza to, że przystąpienie do umowy kredytu z mechanizmem waloryzacji kształtowało obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszało jego interesy w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Pozwany zaoferował bowiem umowę, jak się następczo okazało, mającą bardzo niestabilne podstawy, której zasady wykonywania zależały od okoliczności w nikłym stopniu powiązanych z sytuacją ekonomiczną powoda.

Istotne znaczenie w sprawie ma zatem to, że umowa zawarta przez strony nie określała granicy ryzyka kredytobiorcy, w szczególności nie zawierała żadnego wyłączenia działania klauzuli waloryzacyjnej, które - w razie przekroczenia określonego poziomu kursu franka szwajcarskiego - pozwoliłoby na ochronę interesu majątkowego kredytobiorców (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 września 2019 r., V CSK 152/19). Brak takich rozwiązań również przemawiał za uznaniem klauzuli waloryzacyjnej zawartej w umowie łączącej strony za sprzeczną z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającą interes powoda. Pozwany ( jego poprzednik) składając ofertę kredytu nie zadbał bowiem o wprowadzenie do umowy mechanizmu pozwalającego na zachowanie równowagi w nawiązywanym stosunku w razie powstania sytuacji ekonomicznej, która po stronie konsumentów stwarzałaoby niebezpieczeństwo spełnienia świadczenia rażąco przewyższającego otrzymane od banku świadczenie wzajemne, którego przedmiotem była suma kredytu wypłacona w polskich złotych.

Należy mieć również na uwadze, że pozwany nie przejawiał nawet w najmniejszym stopniu woli podjęcia z powodem negocjacji w celu ponownego, równoważącego interesy stron ukształtowania warunków umowy. Za taką propozycję nie można było uznać deklaracji zamiany spornego kredytu na kredyt złotowy oprocentowany według wskaźnika WIBOR. Taka umowa nie mogłaby zapewnić bardziej wyważonego rozkładu ciężaru ponoszenia kosztów wynikających z jej realizacji. W związku z tym za niezasadny należało uznać podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Podkreślić przy tym należy, iż powyższy przepis należy interpretować zgodnie z zasadami wynikającymi z samej Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5.04.1993 r. Dla porównania art. 3 dyrektywy 93/13 wcale nie wymaga, by przy kształtowaniu praw i obowiązków konsumenta doszło aż do rażącego naruszenia interesów konsumenta. Jest to efekt błędnego tłumaczenia, czy implementacji postanowień dyrektywy, która w art. 3 ust. 1 wskazuje, że „warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta”.

W przypadku stosowania klauzul waloryzacyjnych zobowiązania konsumenta, bez jednoczesnego mechanizmu zabezpieczającego przed nadmiernym wzrostem zobowiązania strony słabszej umowy mamy do czynienia niewątpliwie ze znaczącą nierównowagą wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, świadcząca o rażącym naruszeniu interesu powodów. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego, zgodnej z prawem Unii, jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. Nie chodzi tu o

bezpośrednie stosowanie norm zawartych w dyrektywie, a nadal o stosowanie norm prawa krajowego. Jednak ich wykładnia musi być dokonywana w ten sposób, aby zapewnić zgodność z normami zawartymi w dyrektywie oraz osiągnięcie celów dyrektywy. Sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Stosując prounijną wykładnię art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zgodzie z art. 4 i art. 6 dyrektywy 93/13, która ustanawia wysoki standard ochrony konsumentów należy przyjąć, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe, stanowią klauzule określające główne świadczenia stron według terminologii krajowej i główny przedmiot umowy. Analiza kwestionowanych zapisów umownych prowadzi jednak do wniosku, że nie zostały one sformułowane jednoznacznie (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), prostym i zrozumiałym językiem (art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13). Odwołują się bowiem w swojej treści do nieweryfikowalnych na datę zawarcia umowy współczynników - jednostronnie kształtowanych przez bank kursów kupna/sprzedaży waluty.

Także określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron. Tym samym postanowienia umowne odwołujące się do nieweryfikowalnego dla konsumenta kursu kupna/sprzedaży dewiz dla CHF także są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (np. wyrok SA w Warszawie z 27 czerwca 2019 r., I ACa 252/2018; wyrok SA w Białymstoku z 8 sierpnia 2018 r., I ACa 126/2019; wyrok SA w Warszawie z dnia 13 marca 2019 r., I ACa 681/2018, LEX nr 2668916; wyrok SA w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 r., I ACa 268/19, LEX nr 2776065; wyrok SA w Katowicach z 17 lipca 2020 r., I ACa 831/2018, LEX nr 3057529; wyrok SA w Katowicach z 6 października 2020 r., I ACa 528/2019, LEX nr 3102000; wyrok SA w Szczecinie z 19 listopada 2020 r., I Aca 265/2020, LEX nr 3101665; wyrok SA w Białymstoku z 20 listopada 2020 r., I ACa 291/2020, LEX nr 3115017).

Kierując się uwagami zawartymi w uzasadnieniu uchwały siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego, mającej moc zasady prawnej, z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21, MoP 2021 nr 12, str. 615) w sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) - skutek odmowy potwierdzenia albo upływu rozsądnego czasu do jej potwierdzenia przez konsumenta - o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy stosownie do przedstawionych reguł weszła w jej miejsce regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje - czemu konsument może wiążąco zaprzeczyć (sprzeciwiając się zarazem utrzymaniu umowy) - a w razie odpowiedzi pozytywnej - czy regulacja zastępcza istnieje (sąd jest władny ją określić). Względ na pewność prawa nakazuje przyjąć, że kwestie te rozstrzygają się w tej samej chwili, w której konsument - należycie poinformowany o konsekwencjach abuzywności klauzuli - odmawia jej potwierdzenia albo upływa rozsądny czas do tego potwierdzenia. Właśnie według istniejącego wówczas stanu rzeczy sąd powinien ocenić, czy definitywna bezskuteczność (nieważność) całej umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, a w razie odpowiedzi pozytywnej - czy w miejsce klauzuli abuzywnej wchodzi regulacja zastępcza wynikająca z ustawy albo - jeżeli jest to dopuszczalne - określona przez sąd.

Powód przed procesem tj. już w wezwaniu – reklamacji z dnia 24 stycznia 2020 r. ( k. 57-58 akt) pośrednio nie wyraził zgody na obowiązywanie niedozwolonych klauzul domagając się uznania całej umowy kredytu za nieważną i nieistniejącą.

Wyeliminowanie z umowy kredytu klauzuli przeliczeniowej ( denominacyjnej) ma zasadnicze znaczenie dla jej dalszego funkcjonowania. Wyłączenie tych zapisów powoduje, że nie jest możliwe do określenia i realnie do wykonania zobowiązanie kredytobiorcy względem kredytodawcy w zakresie kwoty kredytu wyrażonej w równowartości złotej kwoty wyrażonej według abuzywnych postanowień umowy pierwotnie w CHF. Nastąpiła bowiem eliminacja możliwości waloryzacji wielkości pożyczonego kapitału jak i ustalania zwaloryzowanej wysokości rat kapitałowo

odsetkowych. Możliwe byłoby jedynie do ustalenia i wykonania zobowiązanie konsumenta do spłaty rat kredytu bezpośrednio w PLN albo w CHF. Sama możliwość sposobu ustalenia wysokości poszczególnych rat spłaty kredytu nie wystarcza jednak do otrzymania kontraktu w mocy. Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela pogląd, że eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Do takiej zaś zmiany prowadziłoby zaś utrzymanie umowy w zakresie ustalenia formalnie kwoty kredytu tj. pożyczonego kapitału w PLN. Faktyczne określenie i wypłata kapitału kredytu w złotych z jednoczesną eliminacją jego denominacji walutą CHF powoduje, że doszłoby do przekształcenia umowy w umowę kredytu złotowego, z utrzymaniem oprocentowania kwoty kredytu wyrażonej w PLN według stawek LIBOR (obecnie SARON). Oznaczałoby to, że nie jest możliwe wyeliminowanie ze spornej umowy stron wszelkich powiązań wysokości świadczeń stron z walutą obcą. Pozwany nie dopuszczał jednak możliwości określenia i wykonania po wyeliminowaniu klauzul przeliczeniowych zobowiązania kredytobiorców w walucie polskiej z oprocentowaniem jak dla zobowiązań wyrażonych w CHF. Bezskuteczność analizowanych postanowień przeliczeniowych prowadziłaby do zniesienia mechanizmu waloryzacji oraz różnic kursów walutowych, ale utrzymanie umowy w pozostałym zakresie doprowadziłaby do całkowitej zmiany kontraktu w kontrakt zwykłego kredytu złotowego z obniżonym niezgodnie z intencją kredytodawcy oprocentowaniem jak dla kredytu walutowego. Konsekwencją przyjętego stanowiska jest, że postanowienia przewidujące walutowe klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c., stanowią przy tym w praktyce jednocześnie jednostronny mechanizm waloryzacyjny świadczenia kredytobiorcy – konsumenta. Ich całkowite wyeliminowanie powoduje, że kontrakt ten w takiej przekształconej formie nie może być utrzymany. Należy założyć bowiem z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, że strony nie były świadome abuzywności klauzuli waloryzacyjnej. Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu waloryzowanego do waluty obcej, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o tak dalece odmiennej istocie i charakterze, że nie jest to już umowa objęta porozumieniem stron i ich zgodnymi oświadczeniami woli. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzuli utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony jest możliwe tylko na wyraźny wniosek konsumenta (którego brak), co przemawia za jej całkowitą nieważnością. Utrata przez stosunek prawny powstały po wyeliminowaniu z niego waloryzacji jego sensu gospodarczego prowadzi do wniosku, że takie ukształtowanie stosunku prawnego jest nieważne, gdyż nastąpiłoby z przekroczeniem granic swobody umów, a w konsekwencji zachodzi nieważność umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353<sup>1</sup> k.c.

Również w orzecznictwie sądów krajowych, po 3 października 2019 r., przyjmuje się, że obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, gdyż skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być dla niego dotkliwe, w tym zakresie decydujące jest stanowisko kredytobiorców (wyrok SA w Szczecinie z 12 marca 2020 r., I ACa 257/19); kredytobiorca może domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości, to konsument decyduje w istocie, które rozwiązanie jest dla niego – w jego ocenie – najkorzystniejsze (wyrok SA w Szczecinie z 27 lutego 2020 r., I ACa 217/19).

W ocenie Sądu Okręgowego, wbrew stanowisku apelującego, nie ma podstaw do zastąpienia powstałej w umowie luki innymi regulacjami. W polskim systemie prawnym nie ma ani ustalonego zwyczaju ani przepisu o charakterze dyspozytywnym, które mogłyby zastąpić zakwestionowane postanowienia na zasadzie art. 56 k.c. Polski ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie takiego przepisu jak zrobił to ustawodawca węgierski.

W niniejszej sprawie nie było możliwe, w szczególności, zastosowanie art. 358 § 2 k.c. Przepis ten w omawianym brzmieniu wszedł w życie 24 stycznia 2009 r. i reguluje wykonanie zobowiązania wyrażonego w walucie obcej, natomiast przedmiotowe zobowiązanie wyrażone zostało faktycznie w walucie polskiej (przeliczenie kwoty kredytu CHF na PLN w chwili wypłaty transz kredytu) i spłacane w większości w walucie polskiej, a jedynie określenie jego wysokości w walucie obcej nastąpiło w dniu zawarcia umowy kredytu. Jednocześnie spłaty każdej z rat kapitałowo odsetkowych następowały w PLN i ich wysokość zależna była od kursu waluty obcej. Podzielić należy również pogląd SA w Warszawie wyrażony w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 stycznia 2020 r. (I ACa 817/18, LEX nr 2974714), że „artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu

luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. (...) W takiej sytuacji możliwość zastąpienia postanowień umownych uznanych za abuzywne następowałaby jedynie wówczas, gdyby prawodawca wprowadził do obrotu uregulowania wyraźnie przewidziane do zastępowania klauzul spreadu walutowego, czy też klauzuli indeksacyjnej. Takich uregulowań jednak brak.”.

W następstwie wyeliminowania tych klauzul przeliczeniowych jako niedozwolonych nie było podstaw do uwzględnienia zarzutów pozwanego domagającego się utrzymania umowy jako umowy kredytu waloryzowanego kursem CHF z zastosowaniem kursu średniego NBP jako postanowieniem rzekomo objętym zgodnym zamiarem i celem stron ( art. 65 k.c.) . Sąd nie ma możliwości ingerencji w abuzywne postanowienia umowne zwłaszcza co do zastosowanej klauzuli waloryzacyjnej, ale także kursowej co przemawia za uznaniem zasadności unieważnienia spornej umowy. Podejście przeciwne powodowałoby skutek w postaci utrzymania kontraktu w praktycznie nie zmienionej formie (kurs waluty dla waloryzacji zobowiązania kredytowego konsumenta określony przez pozwanego bank zastąpiono by w praktyce innym, nieco bardziej obiektywnym kursem) przy pełnym utrzymaniu zasady pełnego obciążenia konsumenta niczym nieograniczonym ryzykiem walutowym (kursowym). Wyeliminowanie bądź choćby złagodzenie wpływu tego ryzyka nie jest możliwe przy utrzymaniu kontraktu stron w formie postulowanej przez apelującego pozwanego. Umowa, w której rozliczeń zobowiązania konsumenta dokonywano by w walucie szwajcarskiej, a w praktyce w oparciu o rynkowy kurs franka szwajcarskiego nie zapewniałaby nadal standardów ochrony konsumenta zapewnionych przepisem art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i przepisami Dyrektywy 13/93/EWG. Przy określonych wyżej skutkach prawnych ustalenia, że umowa zawierała niedozwolone postanowienia umowne, pozwany nie mógł skutecznie żądać, aby zakres zobowiązania powodów nadal rozliczać w powiązaniu z walutą szwajcarską lub wprost w tej walucie, a więc w praktyce nadal je waloryzować kursem franka szwajcarskiego. W świetle przedstawionych uwag podstaw do przeprowadzenia tego rodzaju konwalidacji umowy nie mógł stanowić żaden obowiązujący przepis prawa.

Mając to na względzie, Sąd Okręgowy uznał, że zachodzą podstawy do stwierdzenia nieważności umowy kredytu zawartego przez powodów i pozwanego na podstawie art. 58 § 1 k.c. z uwagi na sprzeczność umowy z art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku ze stwierdzoną na podstawie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. abuzywnością postanowień o waloryzacji świadczenia konsumenta kursem CHF.

Uwzględniając powództwo, Sąd Rejonowy nie naruszył także art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. i art. 411 pkt.1 i 2 k.c. ani też art. 453 k.c.

Podkreślić należy, że naruszenie art. 405 k.c. pozwany uzasadnił jedynie ważnością umowy co nie było argumentem zasadnym wobec ustaleń i ocen odmiennych przedstawionych już wyżej. Niezasadny był też zarzut naruszenia art. 409 k.c. Pozwany w ogóle nie wskazał na czym miałyby polegać nieproduktywne zużycie przez bank lub utrata środków wpłaconych przez powoda w ramach spornej umowy kredytu tak, iż pozwany nie byłby wzbogacony. Pozwany jako profesjonalista musi ponadto liczyć się z obowiązkiem zwrotu środków na wypadek upadku umowy o kredyt.

Nietrafny był pogląd jakoby bank nie był zobowiązany do zapłaty stronie powodowej jakiegokolwiek kwoty z uwagi na to, że nie można żądać zwrotu świadczenia, jeśli świadczenie zostało spełnione w świadomości braku podstawy prawnej świadczenia (art. 411 pkt. 1 k.c.). Powód płacąc kolejne raty kredytu, działał bowiem z zamiarem spłaty swojego wymagalnego w ówczesnej ocenie obu stron umowy zadłużenia. Świadczeń spełnionych przez stronę powodową na podstawie spornej umowy pomimo jej uznania następczo za nieważną nie można uznać za spełnionych w warunkach wiedzy spełniającego świadczenie, że nie był do świadczenia zobowiązany. Nie sposób przyjąć, iż powód musiał mieć w 2019 r. i wcześniej świadomość braku podstaw swoich świadczeń, których zwrotu aktualnie się domaga. Kwestia upadku umowy stron stała się możliwa do objęcia świadomością przez powoda dopiero z chwilą upowszechnienia wiedzy o orzecznictwie TSUE w sprawach roszczeń na tle umów kredytu denominowanych walutą CHF, w szczególności wyroku w tzw. sprawie Dziubak co miało miejsce dopiero pod koniec 2019 r. i później.

Nie można też mówić aby powód nie mógł domagać się zwrotu świadczenia z uwagi na jego spełnienie czyniące zadość zasadom współżycia społecznego. Powód jako konsument domagał się i uzyskał zwrot nie całości swoich świadczeń zapłaconych w ramach spornej umowy lecz część świadczenia i uzyskał przesłankowe ustalenie nieważności umowy. Nie wystąpiła przy tym w sprawie w ogóle kwestia lojalności kontraktowej i dotrzymywania zobowiązań skoro sporne zobowiązanie umowne upadło. Nadto pozwany naruszał lojalność kontraktową proponując w miejsce spornej umowy zamiast ustalenia możliwego do zaakceptowania przez obie strony kursu CHF wysoce niekorzystny kredyt ze stawką Wibor 3M

Niezasadny był zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c.

Zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od daty 14 lutego 2020r. ( po uzyskaniu odpowiedzi na wezwanie – reklamację z dnia 24 stycznia 2020 r.) było w pełni prawidłowe. Powód już w wezwaniu do zapłaty – reklamacji z dnia 24 stycznia 2020 r. zawarł zarzut nieważności umowy kredytu z powodu zastosowanych w niej klauzul abuzywnych co było równoznaczne z uzewnętrznieniem przez powoda woli braku zgody na zastosowanie klauzul abuzywnych i w wyniku którego to braku zgody umowa kredytu mogła zostać uznana przez Sąd za trwale bezskuteczną i nieważną. Powód nie deklarował nigdy zamiaru zgody na uznanie spornych klauzul za wiążących w celu zapobieżenia upadkowi umowy. Uwzględnienie więc daty upływu terminu określonego w omawianym wezwaniu przez stronę powodową jako daty określającej moment trwałej bezskuteczności i nieważności umowy oraz wymagalności roszczenia kondycyjnego powoda było zasadne. Wobec jednoznacznej podstawy powoda w tej kwestii zbędne było szczegółowe poinformowanie go o skutkach nieważności umowy przez sąd i nie było podstaw do przesunięcia daty wymagalności roszczenia na czas dokonania tego pouczenia i uzyskania ponownie stanowiska konsumenta co do obowiązywania klauzul abuzywnych.

Sąd okręgowy nie podziela prezentowanego w apelacji stanowiska jakoby wyrok zasądzący świadczenie nienależne po uznaniu spornej umowy kredytu za trwale bezskuteczną i nieważną miał charakter konstytutywny, a wymagalność świadczenia miałaby nastąpić z chwilą jego uprawomocnienia. Stanowisko takie nie zostało w apelacji nawet zaprezentowane stanowczo, nie zostało bliżej i szerzej uargumentowane, a jest sprzeczne z normą z art. 455 k.c.

Niezasadny był przy tym zarzut apelacji braku poinformowania powoda przez sąd o istniejących bądź też możliwych do przewidzenia konsekwencjach unieważnienia spornej umowy, w tym o roszczeniach restytucyjnych.

Zauważyć należy, iż sąd I instancji pouczył powoda o konsekwencjach unieważnienia spornej umowy na rozprawie dnia 22 marca 2023 r. ( k. 508 akt) i oświadczył że świadomy tych konsekwencji podtrzymuje żądanie. Nadto sąd nie ustalał z urzędu nieuczciwego charakteru warunków umownych lecz rozpatrywał szczegółowo sprecyzowane roszczenie powoda reprezentowanego przez fachowego pełnomocnika oparte na zarzucie upadku umowy w wyniku zastosowania w niej postanowień niedozwolonych. Formułując żądanie stwierdzenia nieważności umowy kredytu kredytobiorca był już wówczas poinformowany wystarczająco o przysługującym stronie pozwanej roszczeniu o zwrot wszystkich wypłaconych kredytobiorcy środków w PLN i co uwzględnił w kalkulacji swojej sytuacji prawnej i ekonomicznej.

Kwestia kosztu jaki musiałby ponieść powód dla uzyskania finansowania od 2008 r. przy uwzględnieniu oprocentowania kredytów hipotecznych nie była wprawdzie przedmiotem informacji jednak nie sposób wywodzić z tego faktu prawdopodobieństwa odmiennej oceny przez powoda skutków upadku umowy, który wbrew swoim pierwotnym ocenom miałby nagle uznać, że upadek umowy narazi go na dotkliwe skutki. Nie sposób wywodzić z tego, że powód domagałby się uzupełnienia umowy kredytu o normę dyspozytywną z art. 358 § 2 k.c. lub w inny sposób sanował umowę np. poprzez jej wykonywanie bezpośrednio w CHF lub z zastosowaniem kursu średniego Narodowego Banku Polskiego

Nie był też skuteczny podniesiony w toku postępowania apelacyjnego przez pozwanego ewentualnie zarzut zatrzymania ( k. 619-625 akt).

Należy zauważyć, że stosownie do art. 496 k.c. i 497 k.c. prawo zatrzymania powstaje m.in. w przypadku nieważności umowy wzajemnej, kiedy to każda ze stron zobowiązana jest do zwrotu otrzymanego świadczenia drugiej. Zostało ono pomyślane jako środek zabezpieczenia służący do uzyskania pewności, że druga strona również dokona zwrotu świadczenia. W wyroku z 24 listopada 1999 r. (I CKN 225/98, Legalis nr 358588) Sąd Najwyższy stwierdził, że zarzut zatrzymania nie prowadzi do zniweczenia prawa powoda i oddalenia powództwa, a jedynie do odroczenia jego realizacji. Realizacja prawa zatrzymania następuje przez jednostronne oświadczenie woli, które prowadzi do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (wyrok Sądu Najwyższego z 26 czerwca 2003 r., V CKN 417/01, Legalis nr 61217).

Należy w pierwszej kolejności wskazać, iż zarzut zatrzymania nie mógł zostać uwzględniony z tej przyczyny, że żądana wierzytelność nie jest jeszcze wymagalna. Zgłoszeniu tego zarzutu nie towarzyszyło bowiem wezwanie powoda do zapłaty roszczeń banku objętych zarzutem zatrzymania. W tej sytuacji zarzut zatrzymania podniesiony został bezskutecznie. Takie stanowisko zajmują także przedstawiciele doktryny (por. T. Wiśniewski: Prawo zatrzymania w kodeksie cywilnym, Wydawnictwo prawnicze 1999, str. 125).

Zarzut zatrzymania ponadto wygasa lub w ogóle nie powstaje, jeżeli strona składająca oświadczenie jest chroniona w inny sposób.

W niniejszej sprawie pozwany może ochronić swoje roszczenie o zwrot kapitału ostatecznie ( ewentualnie) zarzutem potrącenia i zarzut zatrzymania w odniesieniu do roszczenia powoda nie powstaje. Podkreślić przy tym należy ponownie, iż roszczenie powoda o zwrot świadczeń nienależnych było częściowe tj. co do kwoty zaledwie 54392,52 zł i ewentualne potrącenie w całości umarza to zobowiązanie.

Wobec braku zasadności zgłoszonych zarzutów należało oddalić apelację pozwanego na podstawie art. 385 k.p.c.

Koszty zastępstwa procesowego poniesione przez powoda w instancji odwoławczej obciążały pozwanego na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., a ich wysokość została ustalona w stawce minimalnej, wynoszącej 2700 zł zgodnie z § 2 pkt. 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. ( Dz. U. z 2018 r. poz. 265). Kwota ta podlegała zasądzeniu na rzecz powoda wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie zgodnie z dyspozycją art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c.

Jarosław Grobelny